Nr. 65. Kraków, Piątek 9 Lutego 1917 Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	45 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Edward Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, stemplizowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwie miary.

Kraków, 9 lutego.

(k. s.) Od wzniosłości do śmieszności — tylko krok jeden. Wiele przemawia za tem, że na Wilsonie sprawdziła się ponownie słuszność tego francuskiego przysłowia. Niedawno jeszcze prezydent gwiaździstej republiki był bliskim niezmiernie wysokiego stanowiska — arbitra cywilizowanego świata. W pokojowym orędziu swojem wzniósł się on ku wielkim światowo-historycznym punktom widzenia. Zdawało się, że poza temi pięknemi i słusznemi myślami, które w orędziu pokojowem wyraził, tkwi głębokie zrozumienie największych interesów dziejowych białej rasy, rzeczywista i szczera chęć obrony jej kultury i cywilizacyi, zabezpieczenia jej stanowiska na świecie.

Tymczasem w kilka tygodni po tem swojem wielkiem wystąpieniu Wilson skorzystał z pierwszej sposobności, aby wysokie stanowisko arbitra zamienić na stanowisko strony w — pieniackim procesie. Niezwykła impulsywność, z jaką w sposób najbardziej drastyczny zareagował na zapowiedź zaostrzenia walki podmorskiej, dowiodła, że prezydentowi Stanów Zjednoczonych zbywa na zasadniczej zdolności wszelkiego arbitra — na zdolności objektywnego i bezstronnego sądu. Z wielkiego kaznodziei wzniosłych zasad pokojowych, wyłonił się nagle zwyczajny stronnik Anglii, jednostronnie patrzący i sądzący, skłonny zawsze kierować się tylo uproszczoną, ile fałszywą zasadą, że co robi Anglia, jest dobrem i godnem uznania, co czynią mocarstwa centralne, jest złem i wymagającem potępienia.

Jedną z niezawodnych cech wyższości danego człowieka jest jego instynktowna sympatya dla słabszego. Nie ulega wątpliwości, że pod względem materyalnym mocarstwa centralne są w tym krwawym sporze stroną słabszą. Niedobór sił materyalnych wyrównują one tylko niesłychanem i niewidzianem w dziejach napięciem sił moralnych, wydobyciem z siebie niezmiernych energij czysto idealistycznych. — Już ten fakt, któremu nikt niezaślepiony nie zdoła zaprzeczyć, powinienby przesądzać stanowisko przynajmniej teoretyczne każdego naprawdę neutralnego.

Ale polityka nie kieruje się instynktami, lecz rozumem, nie uczuciami, lecz rachunkiem. Zarówno rozum, jak rachunek kryją się w tym wypadku z wskazaniami instynktu dobrej natury ludzkiej. Nikt w Europie środkowej nie zdoła zrozumieć, jakim to realnym interesem swojej ojczyzny kieruje się Wilson, występując nagle w charakterze obrońcy angielskiej przemocy i bezprawia. Oczywiście można bez trudu wskazać całe szeregi materyalnych interesów, które determinują ten właśnie, a nie inny sposób jego postępowania. Są to interesy przemysłu wojennego, handlu amerykańskiego, być może także jakieś tajne, z Anglią zawarte umowy. Ale jakiekolwiek byłyby te powody, one wyjaśniałyby tylko to postępowanie. Uzasadnić go moralnie nie byłyby w stanie.

Uzasadnienie to leży widocznie w sferze więcej uczuć, niż faktów. A uczucia te są stanowczo jednostronne. Objawiają się one od początku wojny w sposobie, w jaki Stany Zjednoczone pojmują obowiązki swej neutralności wobec obu walczących obozów.

Kiedy Anglicy ogłosili blokadę mocarstw centralnych, rozciągając ją na wszystkie artykuły handlu, a także na żywność dla cywilnej ludności tych mocarstw, wypadek oczywistego złamania prawa narodów i wszystkich istniejących dotąd w tym względzie konwencyj leżał jak na dłoni. Wilson jednak nie oburzył się na to i nie wystąpił w obronie pogwałconego prawa narodów. Nieco później Anglia, ośmielona bezkarnością, uczyniła krok dalszy na drodze bezprawia. Ogłosiła, że okręty angielskie mogą płynąć pod flagami neutralnemi, powinny się uzbrajać i nie tylko bronić się przed łodziami niemieckiemi, lecz także atakować je. Niemcy odpowiedziały na to zaostrzeniem wojny podmorskiej. A Wilson? Oto stanął on na stanowisku, że najpierw potrzeba załatwić kwestye sporne, związane z akcyą niemieckich łodzi podwodnych, a dopiero potem zabrać się do badania podstaw prawnych postępowania Anglii. Czy to było ściśle neutralne?

Wilson miał niezawodny środek w ręce celem przywrócenia stanu prawnego na morzach. Oto mógł po prostu zagrozić Anglii i koalicyi zakazem wywozu dla nich amunicyi i środków wojennych, jeżeli z ich strony blokada na żywność dla ludności cywilnej państw centralnych nie zostanie zniesiona. Zastosowanie tego środka byłoby nawet zwiększyło praktyczne korzyści, jakie Ameryka ciągnęła z wojny, bo odtąd byłaby ona mogła handlować z obiema walczącemi stronami, sprzedając koalicyi amunicyę i armaty, mocarstwom centralnym żywność i niektóre surowce.

Wilson jednak nie zastosował tego prostego środka. Niedopuszczanie okrętów amerykańskich przez Anglię do portów niemieckich uważał on za zgodne z godnością Ameryki. Ale niedopuszczanie tychże okrętów przez Niemcy do portów angielskich uznał odrazu za ubliżające godności republiki.

Jest faktem notorycznie znanym, że bez dostaw amunicyi amerykańskiej wojna byłaby już dawno skończona z wynikiem dla koalicyi ujemnym. Wilson stał na stanowisku, że zakaz wywozu amunicyi do koalicyi byłby z jego strony naruszeniem neutralności. Istotnie konwencye haskie, dotyczące neutralności nie zabraniają państwom neutralnym handlu bronią i amunicyą z wojującymi, ale też nie zalecają go wcale. Przeciwnie, konwencye te wprowadzają wyraźne zastrzeżenie co do tego handlu, postanawiając, że nie powinien on być większy, niż normalny. Znaczy to, że konwencye haskie nie pozwalają neutralnym na rozwijanie przemysłu wojennego „ad hoc" w czasie wojny, dla popierania jednej strony. Tymczasem w Ameryce właśnie przemysł wojenny pod wpływem szalonego popytu ze strony koalicyi rozwinął się niesłychanie. Nie tylko istniejące fabryki armat i amunicyi rozszerzyły ogromnie swój zakres działania w stosunku do przedwojennego, lecz cały szereg innych fabryk zmienił po prostu rodzaj produkcyi i zamiast n. p. maszyn do pisania, do szycia, rolniczych, naczynia kuchennego, parasoli i t. d. zaczęły wyrabiać — granaty i szrapnele dla koalicyi. — Wypadek jaskrawego pogwałcenia określonych wyraźnie konwencyami międzynarodowemi zasad neutralności był ustalony. Wilson jednak nie chciał go uznać.

Konwencya haska zabrania wyraźnie i stanowczo neutralnym dostarczania wojującym środków przewozowych. Tymczasem Ameryka wywoziła do państw koalicyi całe okręty automobilów, aeroplanów i t. p. Nawet łodzie podwodne fabrykowano w Ameryce dla koalicyi. Znowu zupełnie niewątpliwe złamanie ustalonych i przyjętych zasad neutralności.

Przykładów stronniczości Ameryki na rzecz koalicyi w ciągu tej wojny możnaby mnożyć o wiele więcej. Ale wobec ostatniego wystąpienia Wilsona jest to zupełnie zbytecznem. Dzisiaj bowiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami nie może już być mowy o bezstronności Ameryki i jej prezydenta.

Zrozumiały to państwa neutralne w Europie, odpowiadając odmownie na zdumiewające pod względem zarówno tonu, jak treści zaproszenie Wilsona, aby się do niego przyłączyły. — Twierdzenie Wilsona, zawarte w tem niebywałem zaproszeniu, że uważa za „rzecz pewną", iż państwa neutralne pójdą z nim razem, okazało się bardzo szybko — fałszywem, pozostając jednak nadal niezbitym dowodem niezwykłego pomięszania pojęć rządzących sfer waszyngtońskich.

Świat cywilizowany jest dzisiaj uboższym o jedną iluzyę, mianowicie amerykańską. Nadzieja, że Stany Zjednoczone staną się sprawiedliwym sędzią tonącej we krwi Europy, zawiodła w zupełności. Kandydat, upatrzony na wielkiego sędziego, nie dowiódł dostatecznych kwalifikacyj. Wolał ostatecznie stanąć przed kratkami trybunału historyi, niż wznieść na wyżyny prezydenta tego trybunału. Sprawiedliwość dziejowa nie dała się ucieleśnić. Nie przyoblekła na się ciała prezydenta republiki gwiaździstej. Pozostała nadal siłą nadludzką, którą kierować jednostka choćby najpotężniejsza nie może. Ideał jej sprawiedliwości odleciała znowu w tę tajemniczą dal, w której dojrzą ją kiedyś w pełnym blasku dopiero następne pokolenia, kiedy już wolne od zaciekłości, niezaślepione nienawiścią, będą mogły spokojnie i objektywnie rozpatrywać i pojmować rzeczy, dokonujące się dzisiaj w kurzawie krwi. Może w tem właśnie tkwi rzeczywisty sens dziejów ludzkich, że rządzące niemi prawa są — pozaludzkie.

Nowa faza wojny.

Wilson osamotniony.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Według nadeszłych tu wiadomości, państwa południowej Ameryki odmawiają przyłączenia się do kroku Wilsona, i prawdopodobnie zadowolą się protestami przeciw proklamacyi niemieckiej o zamkniętych obszarach.

Neutralni przeciw Wilsonowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 9 lutego.

„Extrabladet" pisze o nocie Wilsona, że po raz pierwszy Ameryka występuje w obronie państw neutralnych, dotąd bowiem oddawała tylko za pieniądze usługi koalicyi, a teraz każe państwom neutralnym w Europie przyłączyć się do kroku Ameryki na własne ryzyko, aby podzieliły los Serbii, Czarnogóry i Rumunii.

Odmowne stanowisko Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 9 lutego.

Biuro korespondencyjne podaje:

Minister spraw zagranicznych odpowiedział na wezwanie Wilsona, że dla Holandyi niema powodu do przyłączenia się do kroku Stanów Zjednoczonych ani do wstępowania na tę samą drogę, jak Stany Zjednoczone, gdyż stanowisko Stanów Zjednoczonych, w przeciwieństwie do stanowiska Holandyi, jest następstwem poprzednich rokowań między Waszyngtonem i Berlinem.

Odpowiedź Norwegii na notę Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 9 lutego.

Rząd norweski odpowiedział na notę Wilsona, że nie jest zdania, jakoby mógł się przyłączyć do kroków Stanów Zjednoczonych i dodał, że obecnie odbywają się w Sztokholmie narady trzech państw północnych w sprawie stanowiska, jakie one na podstawie prawa międzynarodowego zajmą wobec oświadczenia Niemiec.

Odmowa Szwajcaryi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berno, 9 lutego.

Szwajcarska Rada związkowa odpowiedziała na notę Wilsona, proponującą naśladowanie przykładu Ameryki, że Szwajcarya bezwarunkowo pozostanie neutralną. W ten sposób Szwajcarya odparła gładko zaproszenie Wilsona.

Przymusowe bezrobocie marynarzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 9 lutego.

„Berl. Tidende" donosi ze Sztokholmu:

Brak pracy wśród marynarzy daje się wszędzie bardzo dotkliwie odczuć. W Goeteborgu obecnie jest bez roboty około 2.000 marynarzy. Wporcie stoi obecnie przeszło 300 większych i mniejszych okrętów, z których tylko 20 bierze ładunek. Szwedzki zarząd kolei państwowych wstrzymuje od soboty ruch 11 pociągów osobowych.

Groźba Anglii.

Bazylea, 9 lutego.

„Daily Chronicle" donosi:

Rząd angielski zarządzi konfiskatę okrętów neutralnych, stojących na kotwicy w portach angielskich, jeżeli państwa neutralne poddadzą się niemieckiej blokadzie.

Stany Zjednoczone a Austro-Węgry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 9 lutego.

„Journal donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański stara się uniknąć zerwania stosunków z Wiedniem.

Departament państwowy oświadcza urzędowo, że między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami nie odbywają się żadne rokowania w sprawie ustępstw ze strony niemieckiej. W kołach urzędowych przeważa zdanie, że Niemcy nie zmienią swego stanowiska. Wilson jest zdecydowany prowadzić politykę, którą naszkicował w kongresie.

Ratyfikowanie zerwania stosunków z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 9 lutego.

Senat ratyfikował 78 głosami przeciw 5 zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Opieka nad obywatelami niemieckimi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

„Fremden-Blatt' dowiaduje się, że na prośbę Stanów Zjednoczonych, które dotąd opiekowały się obywatelami państwa niemieckiego we Francyi, Anglii, Włoszech, Japonii i nieobsadzonych częściach Rumunii, obecnie Szwajcarya obejmuje tę opiekę.

Berno, 9 lutego.

(Agencya szwajcarska). Rząd niemiecki prosił rząd szwajcarski, by objął opiekę interesów niemieckich w Stanach Zjednoczonych a Rada związkowa przychyliła się do tej prośby, o czem poseł szwajcarski w Waszyngtonie w środę zawiadomił rząd amerykański i prezydenta Wilsona.

Pomoc wojskowa Ameryki dla koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 lutego.

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że pomoc wojskowa, którą Ameryka udzielić chce koalicyi, jest już ułożona przez prezydenta Wilsona na konferencyi, odbytej z sekretarzami państwa dla spraw wojennych i marynarki. — Ameryka zapewne ograniczy się na razie do pomocy na morzu, i obejmie straż na północnej i południowej części oceanu Atlantyckiego.

Konfiskata okrętów mocarstw centralnych.

Berlin, 9 lutego.

„Tägliche Rundschau" donosi z Hagi:

„Times" przynoszą następującą wiadomość z Buenos Aires:

Z powodu wzmagającego się braku okrętów Brazylia ma zamiar skonfiskować austro-węgierskie i niemieckie okręty, znajdujące się w portach brazylijskich.

Za tym przykładem ma pójść Argentyna.

Niszczenie maszynerył na okrętach niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 lutego.

Agencya Lloydsa donosi z Honolulu, że na dziewięciu niemieckich okrętach zniszczono maszyny i kotły. Okręty znajdują się pod strażą, załogi uwięziono.

Olbrzymi sukces łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 9 lutego.

„Corriere della Sera" donosi z Londynu, że dnia 6 lutego zatopiono ogółem 52.000 ton pojemności okrętów handlowych.

Berno, 9 lutego.

Według „Tempsa" francuski parowiec „Sylvia" o 2.591 tonach pojemności, został zatopiony. Załoga wylądowała w Marsylii.

Rzym, 9 lutego.

Agencya Stefaniego donosi z Havru o zatopieniu włoskiego parowca „Bisagno".

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 8 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

Próba atakowa nieprzyjaciela na wschód od doliny Casinu została naszym ogniem zaraz w swych zaczątkach udaremniona. Na zachód od Woronczyna wtargnęły niemieckie wojska atakowe do nieprzyjacielskiej pozycyi i wyrządziły ich załogom ciężkie straty, poczem powróciły bez poniesienia jakichkolwiek strat z kilku jeńcami.

Włoski teren wojny.

Prócz drobnych, dla nas korzystnych, przedsięwzięć koło Tolminu i we Vallarsa (na południowy wschód od Rovereto) nie zaszło żadne ważniejsze wydarzenie.

Południowo-wschodni teren wojny.

W okolicy Beratu zestrzelił patrolujący żandarm samolot włoski.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 8 lutego:

Zachodni teren wojny.

Armia księcia wirtemberskiego: W łuku Ypern panowała wieczorem żywa czynność ogniowa. W łuku Wytschaete zburzyliśmy szerokiemi rozsadzeniami znaczną część nieprzyjacielskich krużganków minowych. Angielska eskadra lotnicza rzuciła na miasto Brugge bomby, od których oprócz zburzenia domów w jednej szkole zginęła jedna kobieta i 16 dzieci, dwoje dorosłych odniosło ciężkie rany. W urządzeniach wojskowych nie było szkody.

Grupa wojsk księcia Ruprechta bawarskiego: Z obu stron kanału La Bassée, nad Ancre i koło Bouchavesnes walka artyleryi, w stosunku do dni poprzednich, wzmogła się. Po północy Anglicy atakowali na północnym brzegu Ancre i na południowy wschód od Bouchavesnes. Ograniczone początkowe sukcesy zostały szybko wyrównane naszym kontratakiem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W dolinie Aire i koło Vauquois, na wschód od Argonów, wojska atakowe przyprowadziły 17 jeńców z francuskich rowów.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: Koło Kisielina, na zachód od Łucka, uderzenie wywiadowcze było dla nas korzystne.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W zaśnieżonych Karpatach i w obszarze górskim zachodniej Mołdawii kilkakrotnie żywa czynność ogniowa i potyczki oddziałów bojowych.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Położenie niezmienione.

Front macedoński: Między jeziorem Ochrida i Prespa potyczki przednich straży, przyczem wzięto jeńców francuskich.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ewa Seplica.

Piąty Listopada.

(Dokończenie.)

Dysząc ciężko z wysiłku nadmiernego, wyrzucał z siebie słowa bez związku i ładu głosem urywanym, zdławionym szalonem wzruszeniem.

— Jezusie Nazareński... więc to prawda?... Więc dożyłem... dożyłem jej chwili!... Polska jest!... Więc nie nadarmo?... Nie nadarmo tyle łez, krwi, ofiar!... A ja z taką rozpaczą w sercu umierałem!... Wszystko mając za stracone!... O Boże!...

Doktór ujął go za ramiona i kładąc na poduszki mówił:

— Sofort liegen bleiben! Das ist reiner Selbstmord! Wenn ich gewüsst hätte, dass Sie so verrückt werden...

Ale Rudzki usiadł ponownie i chwytając doktora za ręce mówił szybko, nieprzerwanie. Niby woda obaliwszy długo gnębiącą ją tamę, płynęły słowa z ust jego:

— Pozwól mi doktorze! Mnie już nic nie zaszkodzi!... Ja i tak umrę... Życie wszystkiemi porami ucieka ze mnie... Czuję to... i dlatego tak rozpaczałem!... Umierać z myślą, że nie ziszczą się nadzieje narodu!... Jakże straszną była śmierć tych, co zginęli bez tej pewności... nie doczekawszy chwili... Chłopcy! — wołał podniesionym głosem, zwracając się do kilku leżących na sali Polaków, żołnierzy z austryackiego wojska — chłopcy!... Słyszycie! Polska zmartwychwstała!... W Warszawie na zamku królewskim ogłoszono wolność narodowi!... W mojej Warszawie!... Słyszycie!... Śpiewali wszyscy „Boże coś Polskę"... Wszyscy, cały naród na placu... w ulicach...-Może tam i mama była — dodał nieco ciszej, zwróciwszy się do mnie.

Na wspomnienie matki łzy popłynęły mu gradem po wychudłem licu. Ale nie zważając na nie mówił dalej, a z oczu jego strzelały jasne, promienne błyski i zniewalały mu w lot wszystkie serca:

— Chłopcy! My tu też... też na kolana i wszyscy razem Bogu dziękujmy!... Klęknijmy i śpiewajmy „Boże coś Polskę!".

Ci z chorych, którzy chodzić mogli, i ci co jeszcze nie ułożyli się do snu, już od chwil kilku zbliżyli się do nas i otoczyli nas kołem. — Wiadomość posłyszana z ust doktora, zelektryzowała wszystkich. Wszystkich oczy zwróciły się ku nam... Wszystkie serca łaknęły bliższych wiadomości. Słów Rudzkiego słuchano z zapartym oddechem...

Oprócz nas dwóch, było jeszcze z dziesięciu Polaków na sali. Kilku z nich uklękło na wezwanie Rudzkiego, a ci, którym, jak mnie, choroba nie pozwalała na to, usiedli na łóżkach i ze złożonemi, jak do modlitwy rękami, zaintonowali hymn narodowy. Sanitaryuszki dwie, hoże Tarnowianki, uklękły również i ze wzruszeniem złączyły z nami swoje cieniutkie głosiki.

Przy słowach:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie!"

Rudzki wybuchł głębokim, spazmatycznym szlochem i ukrył twarz w poduszki.

Moment wzruszenia doszedł do kulminacyjnego punktu. Gdym się rozejrzał po sali, w każdych prawie oczach błyszczały łzy. Kobiety przestały śpiewać, albowiem łkanie dławiło im gardło, a niejeden z mężczyzn pozwalał spokojnie płynąć łzom po policzkach. Żołnierze innych narodowości spoglądali na nas z rodzajem poszanowania, czci niemal. I do tych twardych natur trafiała świadomość, że w ich oczach dokonywa się coś wielkiego.

Poczciwy doktór poczuł też wilgoć na rzęsach i ocierał z wielkim hałasem nos w dużą, kraciastą chustkę. Przez dwa lata pobytu w galicyjskich szpitalach podczas wojny, nauczył się po polsku o tyle, że rozumiał język, chociaż nim nie mówił. Zrozumiał on sens słów Rudzkiego, jego łzy, entuzyazm, wzruszenie, które się udzieliło i jemu. Jego niebieskie, dobrotliwe, załzawione oczy patrzyły na gromadkę klęczących z niekłamaną serdecznością...

— Na so' was!... Die Armen Teufel!... — mruczał sam do siebie.

On pierwszy jednak opamiętał się i wyzwolił z pod wrażenia chwili. Zaczął udawać, że się gniewa i nakazał chorym powracać do łóżek.

— Do łuszka! Do łuszka! Pszakrew, co to je!... Die Herzlichkeit ist aus!...

Rudzkiemu odebrał prawie przemocą gazetę i przykazał najsurowiej leżeć spokojnie i nie ruszać się z miejsca. Zbadał mu jeszcze puls, który go widocznie nie bardzo zadowolnił i wydał jakieś polecenie jednej z sanitaryuszek.

— Sie haben eine schöne Feier arrangiert! — mówił do Rudzkiego odchodząc — Endlich haben wir herausbekommen, was Ihnen fehlte. Polska! Was?

A widząc rozanielona, uszczęśliwioną twarz rannego dodał najpiękniejszą polszczyzną, [illegible] jaką go stać było:

— Jeszcze Polska ne zgynyła!

Po jego odejściu Rudzki popadł w malignę. Zrywał się, chciał uciekać, biedz do matki, do Warszawy. To znowu zdawało mu się, że biegnie do ataku, szturmuje i ściera się białą bronią z Moskalami. W przeciwieństwie do dawniejszych czasów nawet w gorączce mówił dużo, śmiał się, krzyczał tak głośno, że mało kto spał na sali tej nocy. Szarzało już na dworze, gdy przycichł nieco.

Gdym się późnym rankiem zbudził z twardego, pokrzepiającego snu, Rudzki już nie żył.

Listopad, 1916.

Gotowość bojowa Stanów Zjednoczonych.

Zdaje się, że prezydent Wilson zagalopował się nieco w swej nieustępliwości i że [illegible] znalazł się w kłopotliwem nieco położeniu. — Świadczyłyby o tem doniesienia prasy duńskiej, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami musiało nastąpić po zeszłorocznej wymianie not w sprawie zatopienia „Sussexa", lecz że poza to zerwanie Wilson dalej nie pójdzie. Przemawiałaby w tym kierunku także wiadomość, że stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Austro-Węgrami pozostaną na razie niezmienione, gdyż prezydent Wilson przez Austro-Węgry pragnie mieć możność oddziałania na Niemcy. Wytworzyłby się przez to stosunek dziwny formalnie, przypominający dawniejszy stosunek Niemiec do Włoch. Austro-Węgry bowiem zaznaczały wyraźnie w notach swoich, że w zupełności podzielają zapatrywania Niemiec w sprawie wojny morskiej.

Groźby wojenne Wilsona były dotychczas czczą pogróżką i z tego prezydent Zjednoczonych Stanów musi sobie zdawać sprawę. „Preparedness" bojowa, o której w czasach wojennych tyle w Ameryce pisano, jest programem na papierze. Dwumilionowa armia lądowa, której utworzenie można zaproponować kongresowi obecnie, będzie wymagała z pewnością nie mniejszego czasu do wystawienia i wyekwipowania, aniżeli sławne milionowe armie angielskie. Wojna musiałaby trwać jeszcze lat szereg, by w niej armia lądowa Ameryki mogła wziąć udział. Tak daleko idących ambicyj Stany Zjednoczone nie wykazują też wcale. Projekt powszechnego uzbrojenia mówi wyraźnie, że armia Stanów Zjednoczonych użyta będzie tylko do obrony kraju.

Pozostawałaby zatem Stanom Zjednoczonym działalność na morzu. I tutaj plany ograniczają się na razie tylko do wysłania krążowników na wody atlantyckie celem patrolowania i osłaniania amerykańskiej floty handlowej aż do wód strefy, blokowanej przez Niemcy. A więc i do działań wojennych morskich nie okazują Stany Zjednoczone na razie ochoty, pewne, że samo pojawienie się wojennych okrętów Stanów, odbierze Niemcom odwagę i nie pozwoli im wypełnić niebezpiecznych pogróżek. Nie humanitarność prezydenta Wilsona jest powodem tego ograniczenia programu. Poprostu gotowość bojowa Stanów Zjednoczonych na morzu jest taka sama, jak na lądzie. Jej program flotowy jest na papierze dotychczas. Imperyalizm w Stanach Zjednoczonych jest co do czasu pochodzenia najmłodszym ze wszystkich imperyalizmów światowych. Polityka Stanów Zjednoczonych zaczęła oceany obejmować dopiero z końcem XIX wieku. W tym czasie dopiero napotykają Stany Zjednoczone rywala w państwie japońskiem, w którem czuć zaczynają przeciwnika niebezpiecznego. Pod wpływem tego zdenerwowania, jakiem Stany napełnia nie[illegible] przedstawicielka rasy żółtej, wzmagającej się w siły i każącej wróżyć w niedalekiej przyszłości rozprawę na śmierć i życie o władztwo na Oceanie Spokojnym, porzucają Stany Zjednoczone doktrynę prezydenta Monroego, z którą im wygodnie było przez trzy ćwierci wieku. Rozpoczyna się polityka sojuszów z Anglią i wzmacnianie stanowiska Stanów Zjednoczonych na morzu.

Podobnie, jak imperyalizm amerykański jest też i amerykańska flota wojenna najmłodszą z pośród wielkich flot świata. Wielkie programy flotowe poczynają się w Anglii i w Niemczech od 1906 roku. W Stanach Zjednoczonych wielki program flotowy uchwalony został dopiero w roku 1915, a wykończony ma być w roku 1921. Traktowano tę sprawę w Ameryce pod wpływem wojny z gorączką nerwową. Poglądy na znaczenie rozmaitych rodzajów broni morskiej zmieniały się ciągle, zależnie od wypadków wojennych. Po sukcesach niemieckiej łodzi podwodnej nr 9 chciano budować tylko łodzie podwodne. Po bitwie koło wysp Falklandzkich budować chciano tylko krążowniki pancerne. Gdy nadeszła akcya niemieckich łodzi podwodnych na wielką skalę, znowu mówiono w Ameryce tylko o programie łodzi podwodnych. — Bitwa w Skageraku pomieszała już wszelkie poglądy. Po niej zaczęto już marzyć tylko o naddreadnoughtach. Obecnie pod wpływem zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi kolej przyszła na nowo na łodzie podwodne. Słowem programy flotowe Stanów Zjednoczonych wykazywały niewątpliwe ślady wojennej histeryi, jaką znać przez cały czas wojny i w polityce amerykańskiej.

Według znanych danych o stanie dzisiejszym floty amerykańskiej, składa się ona z 32 okrętów liniowych o 624 tysiącach tonn pojemności, w tem 4 pancerne statki przybrzeżne z 13.600 tonn. Krążowników pancernych liczy amerykańska flota 13, ze 190 tysiącami tonn, krążowników osłonionych 10 z 39.700 tonn. — Ponadto znaczna liczba kontrtorpedowców. — Stosunek więc pomiędzy okrętami liniowymi a krążownikami jest nierównomierny, spowodowany genezą całej tej floty wojennej, przeznaczonej do obrony wybrzeży amerykańskich pierwotnie, nie zaś do wypraw na dalekie morza. Tych trochę małych krążowników i znaczna liczba łodzi torpedowych wystarczyć miała do służby wywiadowczej na oceanach.

Wielki amerykański program flotowy z 1915 roku obejmuje budowę 10 okrętów liniowych do roku 1921, po dwa corocznie, sześciu krążowników bojowych, 10 krążowników wywiadowczych, 50 kontrtorpedowców, 15 oceanicznych łodzi podwodnych, 85 łodzi podwodnych przybrzeżnych, trzech kanonierek, jednego okrętu szpitalnego, 2 amunicyjnych, dwu dla olejów do opalania i jednego warsztatowego. Razem tedy do 1921 roku nowych jednostek bojowych ma być wystawionych 185. W roku 1921 liczyłyby Stany Zjednoczone wielkich okrętów liniowych 27, krążowników bojowych 6, małych okrętów liniowych 25, krążowników pancernych 10, krążowników wywiadowczych 13, krążowników I klasy 5, II klasy 3, III klasy 10, kontrtorpedowców 103, łodzi podwodnych oceanicznych 18, przybrzeżnych 157, monitorów 6, kanonierek 20, wreszcie kilkanaście statków pomocniczych.

Jak się jednak przedstawia sprawa z realizacyą programu flotowego z 1915 roku dotychczas, o tem poucza korespondent sztokholmski „Vossische Zeitung" na podstawie informacyj pewnego inżyniera budowy okrętów, który niedawno właśnie wrócił z Ameryki. Uchwalone naddreadnoughty „California" i „Tennessee" są dopiero w początkach budowy. „Mississippi", „Mexico" i „Idaho" potrzebują do wykończenia roku jeszcze. Z grupy „destroyers", typu „Benson" część jest dotychczas gotowych do pełnienia służby. Z sześciu dalszych uchwalonych w 1915 roku zaledwie dwa są gotowe w całości. Sześć krążowników bojowych, uchwalonych w 1915 roku nie zostało jeszcze spuszczonych na wodę. Na dwu krążownikach pancernych „Washington" i „Montana" miano przedsięwziąć daleko idące zmiany w zaopatrzeniu artyleryjskiem. Trzy krążowniki bojowe pierwszej klasy nie wchodzą już jako jednostki bojowe w rachubę. Co do łodzi podwodnych liczbę ich ocenią na 50, z tego 17 należy do przestarzałego dzisiaj typu. Z nowych łodzi podwodnych uchwalonych 1915 roku ma być gotowych obecnie trzy. Nadto szwankuje flota amerykańska z tego powodu, że opalana jest wyłącznie naftą, co w praktyce okazało się na oceanach niezupełnie korzystne.

Tak więc groźby Wilsona nie mają pod nogami gruntu granitowego. W stosunku do gotowości bojowej, jaką przedstawiają Stany, rola, jaką obecnie przywłaszczyć chciał Wilson, zbyt była wysoka... — *Stopp.*

Cofanie się Rosyi w Azyi wschodniej.

»Pester Lloyd« przyniósł wrzekomo z wiarogodnego źródła pochodzącą wiadomość, jakoby Japończycy objęli dozór nad częścią kolei wschodnio-syberyjskiej pod pozorem, że wskutek braku personalu na tej kolei bezpieczeństwo transportów japońskich dział i amunicyi jest zagrożone. Lakoniczna ta wiadomość wszystko pozostawia domysłom. Niewiadomo bowiem, czy postępek Japonii jest aktem gwałtu, wywołanym przymusową sytuacyą, w jakiej się Rosya znajduje, skutkiem czego wszelkie jej protesty byłyby tylko czczem oburzeniem; czy też może jest to jedna z dalszych konsekwencyj traktatu przyjaźni, zawartego pomiędzy Japonią a Rosyą ubiegłego roku. W tym drugim wypadku przyjaźń drogo by była okupiona zaiste. Tak czy owak, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że potęga ekspansywna Rosyi w Azyi wschodniej pogrążona jest w tej chwili w całkowitym odwrocie. Klęska, której Rosya doznała w Europie, zawiniona jest jej niepowodzeniem wojennem na polach bitew w Europie. Lecz klęska, jaką bez wojny ponosi w Azyi wschodniej, wywołana jest tem samem niepowodzeniem na widowni wojny w Europie, które Rosyę podało w całkowitą zależność od przemysłu amunicyjnego i od finansowego rynku w Japonii. Dostawy japońskie płaci Rosya nietylko złotem, lecz i koncesyami politycznemi na terenie wschodnio-azyatyckim.

Wycofała się tedy Rosya przedewszystkiem z południowej Mandżuryi i z obszarów Mongolii. Kolonizacya japońska, postępująca coraz dalej z Korei jako podstawy, do wyniku tego doprowadzić musiała nieubłaganie. Południowa Mandżurya posiada wspaniałą produkcyę rolniczą. Jej węgiel i rudy kruszcowe będą nadzwyczajnie pożądanym nabytkiem dla Japonii, zdanej pod tym względem na dowóz. Mongolia wschodnia uważana jest powszechnie za Eldorado przyszłości: rokuje wielkie nadzieje na eksploatacyę złota, azbestu i węgla. Dziś już przedstawia ogromny warsztat dla produkcyi bydła i wełny. Kąski to były dla Japonii nieocenione. Japonia i Rosya szła tu ręka w rękę pierwotnie przeciwko rządowi chińskiemu. Bandy mongolskie, liczące częstokroć po kilka tysięcy ludzi, staczały walki z chińskiemi wojskami, w razie niebezpieczeństwa cofając się poza obręb kolei japońskich. Wiadomo, że bandy te zaopatrywane były w broń i instruktorów wojskowych przez Japonię i Rosyę. Skorzystała wreszcie z wypraw tych Japonia i niby dla przywrócenia porządku usadawiać się poczęła kolejno w coraz większej ilości miejscowości południowej Mandżuryi. Szła tu Japonia tylko dobrze utorowaną drogą kolonialnej polityki, której z takiem powodzeniem zażywała np. Francya w Marokku, lub Anglia w Egipcie.

Po południowej Mandżuryi przyszła wszakże kolej na Mandżuryę północną, na pas wybrzeży rosyjski i na dalszą północ aż do Ochocka. Przedewszystkiem więc przedłużyła Japonia swoją linię kolei południowo-mandżurskiej poza kres zakreślony traktatem pokojowym z r. 1916. Z podróży swojej do Petersburga w październiku ub. r. przywiózł następca tronu japoński uznanie dotychczasowej stacyi końcowej: Kwang-tschin-tsu czy Kuangtschendze, jak ją piszą inaczej, za stacyę przejściową. Kolej południowo-mandżurską podprowadziła Japonia aż pod Charbin, ostoję wpływów rosyjskich, nadając jej zarazem tor normalny. Na razie z powodu przebudowy tej kolei ruch z Charbinem odbywać się musi na drodze kołowej.

W ten sposób południowo-mandżurska kolej japońska zyskała połączenie z północno-mandżurską koleją rosyjską, stanowiącą najkrótsze połączenie między syberyjską koleją a Władywostokiem, nad Morzem Japońskiem. Zdaje się jednak, że Rosya doskonale zdawała sobie sprawę z tego, iż w ślad za tem ustępstwem będzie musiała zupełnie zrezygnować z posiadania północno-mandżurskiej kolei. Rosya wybudowała okrężną kolej do Władywostoku, wiodącą przez wschodnią Syberyę lewym brzegiem Amuru i prawym dopływu jego Ussuri. Linię tej kolei nadamurskiej zaczęła Rosya strategicznie umacniać. Zrezygnowała zupełnie z połączenia kolei tej z Charbinem, które otworzyć miało Rosyi olbrzymie spichrze zbożowe północnej Mandżuryi. Mimo popierania tego projektu przez komitet giełdowy w Charbinie w jesieni ub. r. Rosya stanowczo porzuciła ten projekt. Wpłynąć miał na decyzyę w tym kierunku generał-gubernator Gondatti, wielce zresztą zasłużony dla gospodarczego rozwoju na dalekim wschodzie. Decydujące były względy polityczno-wojskowe. Charbin i Władywostok są tylko oazami pośród kolonizacyi japońskiej, która jest oczywiście przygotowaniem tylko do ostatecznej ich aneksyi. Po zawarciu zeszłorocznego traktatu rosyjsko-japońskiego pojawiły się w prasie japońskiej wieści, że forty Władywostoku mają być zniesione. Ze strony rosyjskiej wyszło wprawdzie stanowcze zaprzeczenie tych wieści. Znana jest wszakże rola urzędowych zaprzeczeń. Odwrót strategiczny byłby tedy wstępem do gospodarczego i politycznego odwrotu z Władywostoku i z przybrzeżnego pasu nad Morzem Japońskiem, któreby stanowiło tylko dalszą konsekwencyę odwrotu z Mongolii wschodniej, oraz z Mandżuryi.

Władywostok już teraz pod względem gospodarczym całkowicie jest zawojowany przez Japończyków. Tędy odbywa się olbrzymi ruch handlowy, zaopatrujący armię rosyjską dostawami z Stanów Zjednoczonych i z Japonii. W ciągu wojny więc liczba Chińczyków, Japończyków i Koreańczyków podwoiła się podobno. Z Japonii zarówno, jak i z Korei, podlegającej japońskiej władzy, wpływy gospodarcze rozpościerają się ku Władywostokowi. W Soul, stolicy koreańskiej, założona świeżo japońska izba handlowa stale wysyła do Władywostoku przedstawicieli swoich dla badania tamtejszego rynku. Korea nadto oddawna, jeszcze zanim odpadła pod panowanie japońskie, zaopatrywała Władywostok w środki żywności. Całe flotylle koreańskich chłopów co rana przywożą ryby, jarzyny i drób. Ponieważ obszar ziemi poza Władywostokiem, nad rzeką Ussuri jest lesisty i nie wróży nadzwyczajnych widoków dla kolonizacyi rosyjskiej, wpływy gospodarcze mogą się w przyszłości przesuwać chyba tylko na niekorzyść Rosyi. Osady kozackie wzdłuż toru kolejowego pomiędzy Charbinem a Władywostokiem, istniejące już od kilku lat dziesiątków, teraz w czasie wojny wyludnione z mężczyzn, padały pastwą napadów band chińskich chunchuzów, przed którymi nie było ich komu bronić.

Tak więc żywioł rosyjski nad Japońskiem Morzem wypierany jest coraz dalej ku północy. Przyjaciele japońscy, korzystając z zajęcia wszystkich sił bojowych sojusznika w Europie i z przymusowego jego położenia, które mu każe za wszelką cenę trzymać się zawartej przyjaźni, usadawiają się na dobre po drugim brzegu »wewnętrznego japońskiego morza«. Japońska przyjaźń może Rosya opłacić utratą portu, który stanowił jedyną wielką arteryę, łączącą Rosyę z Oceanem Wielkim i z szerokim światem.

Kronika.

Kraków, 9 lutego.

Mróz wczoraj późnym wieczorem wynosił 19 stopni Celsiusza poniżej zera.

Rozpoczynanie nauki szkolnej o godzinie ósmej rano jest przy dzisiejszych mrozach dla młodzieży bardzo dolegliwe. O tak wczesnej godzinie mróz jest jeszcze bardzo silny. Nie każde dziecko ma rękawiczki, a każde musi nieść książki i rąk chować nie może. Jeżeli rękawiczki nie są dostatecznie grube, lub dobrze podszyte, także nie wiele pomagają. Z uszami nie mniejsza bieda. Ani krój, ani materyał przepisanej czapki (baniaku) nie są na mrozy. Wolno wprawdzie nosić »maciejówki«, czy »komiarki«, ale nie każdego stać na takie sprawunki. W jednem gimnazyum dyrektor przepisał, jaka może być »maciejówka« i zakazał nosić, jeżeli, te, które rodzice sprawili, nie odpowiadały przepisom. — I ubranie wierzchnie nie jest dosyć ciepłe. A cóż dopiero mówić o butach dzisiejszych? Musi się nosić i naddarte i trochę dziurawe, bo to dzisiaj sztuka nad sztukami, mieć podeszwy pod butami. W tych warunkach byłoby wielką ulgą rozpoczynanie nauki o 9 lub nawet 10 godzinie, gdyż mróz łagodnieje prędko i znacznie z postępem dnia. Inna trudność wynika z tego, że dzisiaj nikt nie może na pewno liczyć na to, że będzie miał chleb i mleko przed godziną ósmą. Niejedno dziecko wychodzi głodne, albo nie może zabrać posiłku na pauzę. Wreszcie trzecie niedomaganie w tem leży, że na takie mrozy nie można wietrzyć klas w pauzach, można więc sobie wyobrazić, w jakiem powietrzu duszą się dzieci w ciągu pięciogodzinnej nauki. Wszystkim ciśnie się też pytanie na usta, dlaczego władze szkolne nic nie robią, ażeby ulżyć młodzieży, a byłby sposób tak prosty i łatwy: rozpoczynać naukę o dwie lub przynajmniej o jedną godzinę później.

Zamknięcie szkół ludowych w Krakowie. Jak się dowiadujemy, szkoły ludowe w Krakowie zostaną zamknięte w najbliższą niedzielę na pewien czas w razie panowania dalszych ostrych mrozów, a to z powodu braku węgla, którego gmina w dostatecznej ilości nie posiada.

O rejonowanie sprzedaży chleba.

Polepszenie tych bardzo przykrych stosunków możnaby osiągnąć przez przyśpieszenie rejonowej sprzedaży chleba w Krakowie. Sprawa ta jest już oddawna w przygotowaniu w magistracie i nie wiadomo, dlaczego dotąd jeszcze nie została wprowadzoną w życie. Oczywiście nikt się nie łudzi, że rejonowa sprzedaż przysporzy ilości pieczywa, ale zapobiegnie przynajmniej gromadzeniu się tzw. „ogonków" przed piekarniami i zaoszczędzi ludności i czasu i zdrowia. Nie wątpimy, że zarząd miasta przyspieszy wprowadzenie rejonowej sprzedaży chleba i dołoży wszelkich starań, aby mieszkańcom zabezpieczyć przynajmniej ten artykuł tembardziej, iż innych artykułów spożywczych np. owoców strączkowych itp., wogóle nabyć nie można.

Jak słychać, przeciwko rejonowej sprzedaży chleba oponują niektórzy piekarze. Sądzimy, że magistrat załatwi się z tym oporem w krótkiej drodze i rejonową sprzedaż chleba jak najszybciej w życie wprowadzi.

Tydzień K. B. K. Jak się dowiadujemy, przebieg zbiórki pod hasłem »Tydzień K. B. K.« jest w całym kraju bardzo pomyślny. Zarówno wielcy, jak i mali, zamożni i ubodzy, spieszą z groszem ofiarnym, który napływa do głównej kasy K. B. K. w Krakowie zarówno za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, jak i przez dary, osobiście składane w delegacyach K. B. K. Z większych ofiar wymieniamy, jak następuje:

Hr. Andrzejowa Potocka złożyła 5.000 K; ksiądz prałat Ślepicki 1.000 K, a nadto pierścień złoty z ametystem i złoty łańcuch kanoniczny; namiestnictwo 1.000 K; Helena z Sapiehów hr. Stadnicka 1.000 K; Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie 1.500 K; Powiatowy Komitet brzeski 1.000 K. Klub prawników w Krakowie 1.000 K; Artur Zaręba Cielecki 500 K; Edwardowie Jaczewscy dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza 600 K; na ten sam cel Seminaryum nauczycielskie męskie w Krakowie 106 K 56 h; hr. Tadeuszowie Dzieduszyccy 5.000 K; P. Hupkowa 300 K; hr. Zofia Zamoyska 300 K i t. d.

Z prezydyum K. B. K. w Krakowie informują nas, że szczegółowy wykaz wszystkich kwot, złożonych na rzecz »Tygodnia K. B. K.« ogłoszony zostanie w czasie późniejszym.

W kościele Ks. Ks. Misyonarzy na Nowej Wsi odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. uroczystość Pan. Objawienia Najśw. P. z Lourdes. Sumę o g. 10 celebrować będzie ks. biskup Nowak. Nieszpory z kazaniem i procesyą o godz. 4 pop.

Otwarcie schroniska dla żołnierzy twierdzy krakowskiej odbyło się wczoraj po południu przy licznym udziale zaproszonych osobistości w realności pod l. 7 przy ulicy Dunajewskiego, odstąpionej na ten cel bezinteresownie przez p. Maryę Frenkiową. Schronisko mieści się w sześciu wygodnie urządzonych pokojach, przeznaczonych na czytelnię, salę koncertową, salę do gier towarzyskich, wreszcie na sale kawiarniane, gdzie żołnierze otrzymują bezpłatnie kawę, herbatę, ciastka, papierosy i t. d.

Schronisko to powstało dzięki zabiegom przedstawicieli komendy twierdzy, oraz ofiarności Krakowa, głównie miejscowych banków i kupców, wreszcie firm instalacyjnych. Organizacyą jego zajmował się podpułkownik Kugel. Odnowienie sal wykonał oddział inżynieryi wojskowej pod komendą kapitana Hoffmanna, robotami zaś kierował na miejscu porucznik Pelczarski. Schroniska dostarczono znaczną ilość wiktuałów, zebranych między innemi przez p. kapitanową Niewiadomską, nadto książek, czasopism i t. d. W godzinach od 2—6 po południu mogą tam chodzić żołnierze, oraz inwalidzi i legioniści, przebywający w szpitalach krakowskich, za osobną legitymacyą, spędzić przyjemnie wolne chwile i umilić sobie monotonię szpitalną.

W uroczystości otwarcia wzięli między innymi udział: marszałek polny-porucznik Lukas, komendant twierdzy z gronem generałów i wyższych oficerów, delegat Adam Fedorowicz, ks. kanonik dr Podwin, wiceprezydenci miasta J. K. Federowicz i Rolle, grono pań krakowskich, profesor Jerzy hr. Mycielski, szef sanitarny twierdzy dr John, komendant szkoły inwalidów pułkownik Glasner, wreszcie liczne grono lekarzy i oficerów.

Do zebranych przemówił najpierw po polsku a następnie po niemiecku komendant twierdzy generał Lukas, dziękując zaproszonym gościom za przybycie, poczem wzniósł okrzyk na cześć młodej pary cesarskiej. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli. Generał Lukas podniósł dalej zasługi tych wszystkich, którzy się przyczynili do powstania tego ogniska, wskazał na cele tej instytucyi, a kończąc, zaapelował do dalszej ofiarności, potrzebnej dla utrzymania tak pożytecznej placówki.

Przybyły na otwarcie ks. kanonik Podwin dokonał następnie poświęcenia schroniska. Przy stolikach zasiadło liczne grono żołnierzy, którym obecne tam panie podawały kawę, herbatę i t. d.

Gospodarzem schroniska jest porucznik Wąsowicz. Panie krakowskie, należące do komitetu, pełnić tam będą codziennie kolejno dyżury.

Z miejskiego teatru im. Jul. Słowackiego. Dzisiaj powtórzenie miłej nowości „Pod blask słoneczny" Józefa Wiśniowskiego, która przepełnia widownię na każdem przedstawieniu tej sztuki.

W sobotę wznowienie świetnej komedyi Moliera „Sawantki" w artystycznym, wierszowanym przekładzie Lucyana Rydla. W głównych rolach wystąpią pp. Czaplińska, Górska, Kamińska, Kosmowska, Modzelewska, Feldman, Staniszewski, [illegible], Nowakowski i Trzywdar.

W niedzielę o godzinie 11½ przed południem koncert symfoniczny ze wspaniałym programem i udziałem słynnej pianistki, która odegra z orkiestrą wielki koncert Beethovena. Po południu o godzinie 3 po cenach do połowy zniżonych, zawsze mile słuchany „Faun" z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej; wieczór powtórzenie „Sawantek" Moliera.

W próbach najnowsza komedya Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hamelbeina", ciesząca się obecnie w Warszawie nadzwyczajnem powodzeniem.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj o godz. 3½ po południu zabawni „Janek i Franek" rozweselać będą krakowską młodzież przy znacznie zniżonych cenach za bilety; wieczór z powodu próby orkiestrowej teatr zamknięty. — W sobotę o godzinie 3 po południu [illegible] „Towarzysz pancerny" (Jan Chryzostom Pasek), komedya narodowa w 3-ch aktach Michała Wołowskiego; wieczór wznowienie prześlicznej i melodyjnej operetki „Ptasznik z Tyrolu" z pierwszym występem w tytułowej partyi tenora opery zagrzebskiej p. Rudolfa Kalnickiego.

Wilhelm Backhaus, nadworny pianista, uczeń d'Alberta, wystąpi w Krakowie z początkiem marca. Po raz pierwszy będzie miał Kraków sposobność usłyszenia tego fenomenalnego pianisty, który, obok d'Alberta i Lamonda jest najświetniejszym wykonawcą Beethovena i który cieszy się w Niemczech, w Anglii i Ameryce sławą jednego z największych wirtuozów współczesnych. Sławę tę zawdzięcza Backhaus zarówno nieomylnej technice pianistycznej, błyszczącej olśniewającą brawurą, jak i uduchowieniu gry. Backhaus koncertował przed kilkunastu dniami w Warszawie i obudził występem swoim jednogłośny entuzyazm. Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie fenomenalną technikę i nazywają jego grę — ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. — Urządzeniem koncertu zajmuje się »Krakowskie Biuro koncertowe«. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, linia A—B, w godzinach od 8—11 przed południem i od 1—7 wieczorem.

Z Towarzystwa Oświaty ludowej. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Oświaty ludowej odbędzie się we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, ulica Franciszkańska l. 4, celem wyboru komisyi szkontrującej.

Wykłady o Ibsenie. W piątek, dnia 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się wykład redaktora K. Czapińskiego w »Kollegium« (Rynek gł., linia A—B, l. 39), poświęcony związkowi twórczości Ibsena z filozofią Kirkegaarda. — Fragmenty z »Peer Gynta« odczyta p. H. Dygatówna, artystka teatru miejskiego. Czysty dochód przeznaczono na cele opieki wojennej.

Z Towarzystwa Kółek rolniczych. Posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa rolniczego w Krakowie (plac Szczepański l. 8, II. piętro).

Sprzedaż węgla. Z powodu wielkiego braku opału, miejskie biuro aprowizacyjne sprzedaje obecnie pojedyńczej stronie węgiel najwyżej po 5 cetnarów metrycznych, a władzom, zakładom i instytucyom zbiorowym po 25 cetnarów metrycznych. —

Przedstawiciele Centrali handlowej na wszystkich posiedzeniach komisyi aprowizacyjnej, oraz w ogłaszanych publicznie komunikatach, stale zapewniali, że Kraków jest dostatecznie zaopatrzony w węgiel i że niema mowy o braku opału, tymczasem okazało się, że zapewnienia te nie odpowiadały prawdzie. Należy natychmiast zastosować środki zaradcze i powiększyć dostawy węgla dla Krakowa.

Sprzedaż mąki. Magistrat krakowski ogłosił wczoraj rozporządzenie namiestnictwa, postanawiające, iż mąki nie wolno sprzedawać w większych ilościach, niż pół kilograma na jedną osobę.

Postanowienie to należy rozumieć w ten sposób, iż na jedną kartę mączną w ciągu jednego tygodnia nie wolno więcej mąki sprzedawać niż pół kilograma i to 80% mąki pszennej lub żytniej, a 20% jęczmiennej lub owsianej. Jeżeli więc ktoś okaże kilka kart, wolno mu sprzedać tylko tyle razy po pół kilograma mąki, ile kart okaże. Każdy gatunek mąki pszennej i żytniej ma być sprzedawany w stanie niemieszanym, kupujący musi jednak równocześnie nabyć 20% mąki jęczmiennej lub owsianej.

Sprzedaż mąki mieszanej jest niedozwolona.

Wywóz artykułów spożywczych z Krakowa. Policya krakowska aresztowała wczoraj w dalszym ciągu kilku handlarzy ze Skały w Królestwie Polskiem, którzy bez pozwolenia intendantury twierdzy wywozili różne towary spożywcze z Krakowa. Aresztowanym skonfiskowano zapasy cukru, drożdży, czekolady, tytoniu, mąki itp. Z pośród aresztowanych największe transakcye przeprowadzali Moszek Feldman i Abraham Sunder. Cukier nabyli oni bez kart, taksamo mąkę.

Pokątny handel mąką. Ogromny brak pieczywa, jaki panuje od szeregu dni w Krakowie, wywołał ożywiony pokątny handel mąką po cenach wprost niebywałych. Dość wspomnieć, że kilogram mąki czarnej u pokątnych handlarzy kosztuje 4—5 K. Na giełdzie tej panuje przekonanie, że wkrótce cena ta wyniesie 6—7 K.

Z kraju.

Szpitale »Czerwonego Krzyża«. W najbliższym czasie zostanie otwarty nowy szpital »Czerwonego Krzyża« w Suchej. Na ten cel przeznaczony piękny zamek br. Branickich, znany ze swego korzystnego położenia w okolicy górzystej a zacisznej, w otoczeniu rozległych borów. Potrzebne adaptacye zostały przeprowadzone kosztem krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«. Szpital oświetlono elektrycznie przez wyzyskanie siły motorowej pobliskiego tartaku. Budynek pomieści 400 łóżek, a przeznaczony jest dla rekonwalescentów po chorobach piersiowych. Jest to już piąty z rzędu szpital galicyjskiego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«, poświęcony opiece nad chorymi tej kategoryi. Pierwszym był nowotarski, przemieniony w styczniu 1915 roku na schronisko dla piersiowo chorych. Wówczas to galicyjskie Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża« dało inicyatywę do tworzenia podobnych szpitali i przez inne Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« w monarchii. Należy dodać, że program walki z gruźlicą został później przyjęty przez kierownictwo Związku Stowarzyszeń »Czerwonego Krzyża« w Wiedniu.

Obok nowotarskiego szpitala powstał następnie taki sam szpital w Rabce, poświęcony w szczególności gruźlicy kostnej i gruczołowej. Trzeci był szpital w Nowym Sączu, wreszcie, jako czwarty wielkie Sanatoryum wojenne w byłym zakładzie wodoleczniczym dra Chramca w Zakopanem, mieszczące, jak wiadomo, przeszło 800 łóżek. Po otwarciu szpitala w Suchej, które nastąpi w dniach najbliższych, będzie galicyjskie Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża« dysponowało dla dotkniętych chorobą piersiową żołnierzy imponującą liczbą — 1.700 łóżek.

Oświęcim, 7 lutego. (Uroczystość styczniowa). — Staraniem Pow. Kom. Narodowego w Oświęcimiu odbędzie się w niedzielę 11 bm. w sali teatralnej uroczysty wieczór ku uczczeniu 54-tej rocznicy powstania styczniowego. Słowo wstępne wypowie prof. Koestlich, deklamacyę wygłosi p. Przepolska, śpiewać będzie p. Kramarczykówna z Krakowa i „Kółko śpiewackie". Początek o godz. 7½ wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na K. B. K.

Wymiana uszkodzonych banknotów. „Gazeta Lwowska" zamieściła ogłoszenie w sprawie wymiany uszkodzonych banknotów jednokoronowych z r. 1916 i 50 koronowych z r. 1914. Banknoty wskutek zwykłego zużycia do obiegu niezdatne, jednak że w całości zachowane, przyjmowane będą przez wszystkie zakłady bankowe i wymieniane w pełnej ich nominalnej wartości.

Niezdatne do obiegu banknoty, po których widać, że w wyglądzie rozmyślnie zmienione zostały i przez to stały się do powszechnego obiegu w monarchii austro-węgierskiej niezdatnymi, obcymi dopiskami zaopatrzone, przepisane, przedrukowane, pomalowane, przestampilowane, zakłady bankowe będą przyjmowały do wymiany za wynagrodzeniem kosztów fabrykacyi i manipulacyi, wynoszących 5 hal. od sztuki.

Uszkodzone banknoty, którym brakuje poszczególnych części rysunku, powierzchni z napisem lub brzegu, będą wymieniane za taką tylko kwotę, jaka przypada na pozostałe, niezniszczone części. Banknoty uszkodzone w ten sposób, że tylko na jednej stronie brakuje im poszczególnych części obrazu, należy tak traktować, jak gdyby tych części po obu stronach banknotu brakowało.

Kronika warszawska.

Łódź Radzie Stanu. Do Warszawy przybyła delegacya mieszczaństwa z Łodzi w osobach pp.: Maryana Bawarskiego, Michała Kapuścińskiego i F. Łapińskiego w celu złożenia Radzie Stanu adresu, deklarującego posłuch i zupełne poparcie.

Związek miast polskich w Królestwie Polskiem. Projekt »Związku miast« będzie rozważany na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej w Warszawie. Sprawą tą zajmie się osobna komisya.

Życzenia dla Rady Stanu. Komisya organizacyjna Stronnictwa polskiej demokracyi w Warszawie przesłała Radzie Stanu adres następujący:

„Podejmując pracę organizowania Stronnictwa Polskiej Demokracyi, mającego zjednoczyć szerokie koła społeczeństwa pod hasłem silnej armii, silnego rządu i silnego gospodarstwa narodowego, uważamy za moment pomyślny dla naszej inicyatywy, że zbiega się ona z powstaniem zawiązku Rządu Polskiego.

Stronnictwo Polskiej Demokracyi dąży do tego, by powstające państwo polskie było państwem demokratycznem, gdzie nie przywileje, ale praca będzie tytułem obywatelstwa, jednakowo dla wszystkich dostępnego, z uznaniem znalazło w odezwie Wysokiej Rady zrozumienie zadań demokratycznych, których pomyślne rozwiązanie oprzeć może gmach państwa polskiego na trwałych podstawach zaufania i poparcia szerokich mas.

Stosunek nasz do Rady Stanu określiliśmy w na-

tym programie tymczasowym, uznając w Niej legalną reprezentacyę i władzę narodu, pierwszy rząd Rządu Polskiego, któremu podporządkowywać należy wszystkie siły polityczne.

Witając w tym charakterze Wysoką Radę, zapewniamy o całkowitem poparciu wszystkich Jej dążeń, z których za najważniejsze uważamy troskę i niezwłoczne zorganizowanie armii, ponieważ tylko własna siła zbrojna zdolna jest utrwalić i zabezpieczyć byt powstającego Państwa Polskiego".

Warszawscy „Sokoli" wobec Legionów polskich. Onegdaj okręg warszawski Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« podejmował w siedzibie własnej na Dynasach naczelną komendę Legionów polskich. Przybyłych w otoczeniu świty, złożonej z przedstawicieli różnych oddziałów legionowych, komendanta Legionów polskich hr. Szeptyckiego i podpułkownika Berbeckiego, naczelnika sztabu Legionów, powitał w sali ćwiczeń w imieniu sokolstwa prezes Związku »Sokoła«, Popowski, wobec ustawionych w szeregi Sokołów, oraz prezes okręgu warszawskiego, Jaworski. Na powitanie to odpowiedział komendant hr. Szeptycki, wyrażając nadzieję, że wszystkich Sokołów ujrzy niebawem w szeregach tworzącej się armii polskiej. Następnie przy dźwiękach orkiestry kompania pierwsza wykonała ćwiczenia wojskowe. Po przedstawieniu hr. Szeptyckiemu przez prezesa Związku Popowskiego władz sokolskich okręgu warszawskiego, Sokoli podejmowali swoich gości wieczerzą, podczas której wzniesiono szereg toastów. Wśród obecnych byli: członek Rady Stanu Dzierzbicki, oraz ławnik magistratu Simon.

Odczyty profesorów krakowskich w Warszawie. Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie urządza w sali Towarzystwa hygienicznego przy ulicy Karowej szereg odczytów profesorów krakowskich z zakresu zagadnień kultury polskiej. Pierwszy odczyt wygłosi dnia 12 b. m. p. Maciej Szukiewicz, kustosz Domu Matejki w Krakowie: »O polichromii kościoła Maryackiego w Krakowie«. Drugi odczyt profesor Stanisław Kutrzeba dnia 15 b. m.: »O ceremoniale koronacyjnym królów polskich«. Trzeci odczyt dr Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego, dnia 19 b. m.: »O insygniach koronacyjnych polskich«. — Czwarty odczyt dr Maryan Gumowski, kustosz Muzeum Czapskich w Krakowie, dnia 22 b. m.: »O pamiątkach koronacyjnych królów polskich«. Piąty odczyt profesor uniwersytetu lwowskiego dr Edmund Bulanda dnia 27 b. m.: »O zbiorach archeologicznych i o zbieraczach w Polsce«. Szósty odczyt p. Leonard Lepszy, członek Akademii Umiejętności, dnia 12 marca: »O Wicie Stwoszu w Krakowie«. Siódmy odczyt profesor dr Jerzy hr. Mycielski: »Rubens i Polska«.

Warszawska gmina żydowska i Rada Stanu. — Warszawski »Moment« donosi: »Gmina żydowska opracowała już adres do Rady Stanu. W adresie mówi ona o jedności pracy przy odrodzeniu Polski. Adres został już przesłany na ręce marszałka koronnego«.

Mrozy w Warszawie dochodzą do 16 stopni Celsiusza poniżej zera. Z powodu mrozu, w wielu szkołach warszawskich zawieszono wykłady, gdyż nie przybyła większość uczniów.

Echa zbrodni w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą dalsze szczegóły w sprawie zamordowania Ireny Fereńsówny przez Stanisława Kempnera. Kempner początkowo wypierał się zbrodni, licząc na to, że nie było świadków. Tymczasem w sposób dostateczny dochodzenie wyjaśniło, że właśnie Kempner jest zabójcą. Jak stwierdzono, jeden ze zrabowanych pierścionków, ozdobiony rozetką z brylancików w platynie, Kempner sprzedał bezpośrednio po dokonaniu zbrodni w sobotę, między godziną 7 i 8 wieczór. Pierścionek ten jest już w posiadaniu policyi kryminalnej. Temu samemu nabywcy Kempner chciał sprzedać również palto Fereńsówny, lecz tranzakcya nie doszła do skutku. Drugi zrabowany pierścionek z dwoma brylancikami znaleziono na palcu zbrodniarza podczas aresztowania. Dotychczas nie znaleziono mufki gronostajowej, srebrnej torebki i trzeciego pierścionka, które Kempner prawdopodobnie zdążył sprzedać w niedzielę zrana. Co do tych przedmiotów policya kryminalna posiada już pewne wiadomości, gdzie się znajdują i o ile dzisiejszy ich posiadacz nie zwróci do policyi kryminalnej będzie surowo odpowiadać przed sądem.

Należy również wyjaśnić, że Bohdan Filipowicz nie był wcale aresztowany i nie pozostaje pod zarzutem współudziału w zabójstwie, był jedynie wzywany jako świadek dla ustalenia faktu, że Kempner znajdował się na zabawie „Czytaja". — Dochodzenie stwierdziło najzupełniej, że Kempner sam dokonał zbrodni bez żadnych wspólników, jedynie w celach rabunkowych. Według praw rosyjskich, Kempner jest pełnoletnim wobec sądu i, o ile nie przyzna się, grozi mu najwyższy wymiar kary.

Ze świata

Drożyzna papieru i materyałów drukarskich. Za papier rotacyjny płacą obecnie dzienniki, wychodzące w Austro-Węgrzech, już potrójną cenę, która z 21 hal. za 1 kilogram podniosła się do 50 hal., a obecnie do 70 hal. Papier do maszyn płaskich doszedł do cen, nie znoszących kalkulacyi w dziennikarstwie, tak, że pisma, mające mniejsze nakłady, przestały wychodzić. Farba drukarska podskoczyła do 300 procent, masa do oblewania walców do 800 procent, oliwa do maszyn i benzyna do 300 procent, czcionki do 150 procent, a metale do 300 procent. Do tych niebywałych w dziennikarstwie i przemyśle drukarskim cen wliczyć należy znaczne podniesienie kosztów frachtów, przesyłek pocztowych i nadwyżkę cen robocizny.

Tak znaczny nadmiar ciężarów, przerzuconych na barki dziennikarstwa przez kartele, musiał wywołać ruinę wśród niezasobnych wydawnictw, o czem świadczą cyfry statystyki pism niemieckich, donoszące o dobrowolnem zawieszeniu 1.430 dzienników i pism peryodycznych. W Austryi — jak donosi »Reichspost« — nie da się ustalić cyfry nie wychodzących z powodu drożyzny pism, bo nie wiadomo, które zostały zawieszone, a które dobrowolnie ze względów finansowych zawiesiły wydawnictwa. To też skutkiem podniesienia cen papieru, materyałów drukarskich, frachtów, opłat pocztowych i nadwyżki cen robocizny, wszystkie dzienniki w Austro-Węgrzech i w Niemczech podwyższyć musiały cenę prenumeraty i ogłoszeń.

Skutki mrozów. W Lincu zamknięte zostały na czas ostrych mrozów wszystkie miejscowe szkoły średnie i ludowe.

W Dreźnie zamknięto z braku węgli wszystkie sale wykładowe i koncertowe, teatry świetlne i teatr królewski. Restauracye i kawiarnie zamykane są tam teraz o godzinie 10½ wieczorem; w Bawaryi lokale te muszą być zamykane już o godzinie 10 wieczorem. Takie same zarządzenia wydano dla Frankfurtu. Na przeciąg 10 dni wolno tam zakupić węgiel najwyżej w wysokości 1 cetnara metrycznego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 9 b. m.: »Pod blask słoneczny« J. Wiśniowskiego.

W sobotę, dnia 10 b. m.: (Wznowienie) »Sawantki«, komedya Moliera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W piątek, dnia 9 b. m., o godzinie 3¼ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem: Teatr zamknięty.

Zmarli:

Zygmuntowa Noskowska, wdowa po znakomitym muzyku polskim, umarła onegdaj w Warszawie.

Kajetan Szewczuk, chłop-poeta, umarł onegdaj w szpitalu w Pradze pod Warszawą, gdzie leczył się na chorobę piersiową.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Uczniowie szkoły muzycznej Eugenii Rosenberg 11 K; Jan Sarama 200 K.

Na Legiony: Straż skarbowa, Płocki 10 K.

Na Ogólne cele opieki nad legionistami: Konrad Baecker 2 K.

— Na Fundusz kalek-żołn.: Jan Sarama 50 K.

Na Czerwony Krzyż: Stan. Gędzierska 10 K.

Na Macierz Śląską: B. Gębarowiczowa 6 K.

Na K. B. K.: Władysławowie Vogelmannowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Feliksa Armatowicza 10 K (dla dzieci); Feliksa Sobolewska zamiast wieńca na trumnę ś. p. Feliksa Armatowicza 10 K (dla dzieci); Katalowie Szymanowiczowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Aydukiewicza 10 K; Jan Sarama, nacz. urz. podatk. w Rzeszowie, zebrane 100 K; Tadeuszowie Rychlikowie 20 K; Władysław Münnich 10 K; urzędnicy Związku ekon. Kółek rolniczych w Białej 20 K.

Na Samarytanina Polskiego: Jan Sarama, nacz. urzędu podatk. w Rzeszowie, zebrane 100 K.

Na Czerwony Krzyż: Jan Sarama 100 K.

Dla staruszki M. R.: Kamińska 5 K.

Dział ekonomiczny.

* **Kolejka Jędrzejów Bogorya.** Z początkiem roku bieżącego — jak donosi „Gazeta Kielecka" — otwarto dla ruchu ogólnego stałą kolejkę wojskowego generalnego gubernatorstwa Jędrzejów—Bogorya, z odskrzydleniem Bogorya—Starzów i Bogorya—Iwańska.

Nowa wojenna pożyczka niemiecka. „Berliner Tageblatt" zapowiada zbliżanie się nowej wojennej pożyczki niemieckiej. Niejakie przygotowanie do niej stanowi to, że rząd zamierza postawić pod kontrolę emisyę obligacyi przemysłowych i akcyi uprzywilejowanych z ograniczoną dywidendą. Ta kontrola ma na celu nie dopuścić do zbyt obfitego lokowania kapitałów w innych papierach, gdyż kapitały te będą potrzebne dla pożyczki. Oczywiście jest to dla przemysłu pewnem utrudnieniem w nabywaniu pieniędzy.

Odznaczenie dra Rutowskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 9 lutego.

Tutejsze dzienniki donoszą, że dr Rutowski otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą z dekoracyą wojenną.

Pod komendę Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Dąbrowa, 9 lutego.

„Gazeta Polska" donosi o uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem Rady miejskiej miasta Olkusza. Przyjęto na niem jednomyślnie rezolucyę tej treści, że Rada gminna Olkusza z największą radością wita powstanie tymczasowej Rady Stanu, jako początku urzeczywistnienia aktu z 5 listopada i widzi w Radzie Stanu organizacyę, która powoła do życia rząd polski, organizacyę, wobec której społeczeństwo polskie w kraju obowiązane jest do bezwarunkowego posłuszeństwa i poparcia.

„Nowa cyniczna komedya".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin 9 lutego.

„Ziemia Lubelska" w artykule p. t. „Nowa cyniczna komedya" rozpatruje doniesienie o ustanowionej przez cara specyalnej komisyi polskiej i stwierdza, że ten krok rządu rosyjskiego różni się od dotychczasowych cyniczną bezczelnością. Doniesienia o składzie komisyi nie zawierają ani jednego nazwiska polskiego, a więc opiekunowie narodu polskiego nad Newą tym razem bez Polaków obradować będą nad sprawą polską. Komisya specyalna złożona jest z reakcyonistów, a fakt, że także szef sztabu generalnego do niej należy, uwidacznia, jakimi to środkami chcą kwestyę polską „rozwiązać".

Dziennik kończy: „Rozwiązania kwestyi polskiej nie spodziewamy się po komisyach cara, lecz oczekujemy go od warszawskiej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Tym zaś komisyom stworzona przez Radę Stanu armia polska narodu polskiego da godną odpowiedź.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj w Badenie na posłuchaniu arcyks. Karola Stefana, naczelnego szambelana hr. Lanckorońskiego i ks. Konrada Hohenlohe-Schillingsfuerst.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 lutego.

Sejm przyjął jako podstawę do dyskusyi szczegółowej projekt ustawy o uczczeniu pamięci bohaterów.

Minister spraw wewnętrznych Sandor i prezydent ministrów Tisza reagowali na wywody niektórych mówców. W dyskusyi szczegółowej poseł Stefan Rakovszky z partyi ludowej postawił wniosek, żeby § 2 ustawy udzielał prawa wyborczego żołnierzom, gdyż brzmienie, zaproponowane przez rząd, tylko po części czyni zadość stanowisku opozycyi. Opozycya pragnie zaś umożliwić większości głosowanie za wnioskiem. Obowiązek ogólnej służby wojskowej wymaga nieodzownie nadania żołnierzom także ogólnego prawa wyborczego.

Budapeszt, 9 lutego.

Rakovszky domaga się, by wszystkim walczącym w obronie ojczyzny od 22 roku życia począwszy przyznano czynne prawo wyborcze. Za tym wnioskiem przemawiali wszyscy przywódcy opozycyi, natomiast prezydent ministrów Tisza prosił o odrzucenie wniosku. Odpad insynuacyę, jakoby naród węgierski broniony był przez ludzi, pozbawionych praw. — Przesuwanie granicy wieku wyłącznie na korzyść tych, którzy jedynie z powodu swej zdatności fizycznej wcieleni zostali do armii, jest demagogią nie demokracyą. Ważniejszem jest postarać się o to, by ogólny obowiązek szkolny stał się żywotną prawdą. Pochopne przyznawanie praw wyborczych warstwom ludu, które do tego nie dojrzały, nie może leżeć w interesie narodu. Mowę prezydenta ministrów przerywała opozycya kilkakrotnie okrzykami. Wniosek Rakovszky'ego odrzucono w imiennem głosowaniu 122 głosami przeciw 75.

Echa strzałów w sejmie węgierskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 lutego.

(Węg. Biuro koresp.) Przy przesłuchaniu Jerzy Palafalwy, który ognedaj strzelał w parlamencie, zeznał, że był pijany i spał na galeryi, a ponieważ od 18 miesięcy służy w polu, miał sen, że stoi na posterunku i że go nieprzyjaciele zaatakowali. Chwycił za rewolwer i strzelił.

Stwierdzono, że Palafalwy rzeczywiście był pijany. Po przesłuchaniu zapadł Palafalwy w ciężki sen, z którego dopiero po kilku godzinach się obudził.

Walki lotnicze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

(Biuro Wolffa). Mimo silnego mrozu, także dnia 6 lutego na całym froncie zachodnim lotnicy rozwinęli żywą działalność.

Sukcesy nad Berezyną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Biuro Wolffa donosi, że duch ofenzywy, jak przedtem, tak i nadal ożywia wojska niemieckie, stojące nad Berezyną. Dnia 6 lutego dokonały wojska niemieckie wraz z wojskami austro-węgierskiemi skutecznego wypadu na stanowiska rosyjskie, wzięły do niewoli jeńców i zdobyły wiele karabinów maszynowych.

Ustąpienie Protopopowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 9 lutego.

„Frankf. Ztg" donosi z Bazylei:

Według ag. Havasa, dowiaduje się „Journal de St. Petersbourg", że minister spraw wewnętrznych Protopopow podał się do dymisyi.

Sazonow o wojnie i pokoju.

Berlin, 9 lutego.

„Berliner Tageblatt' donosi ze Sztokholmu:

Wobec jednego z redaktorów „Birżewych Wiedomosti" oświadczył Sazonow, że misya jego w Londynie ma na celu zacieśnienie stosunków przyjaźni pomiędzy Rosyą i Anglią.

Jak długo potrwa wojna, nie podobna przewidzieć. Wypadki, które ją zakończą, nie będą tak wybitne jak bitwy pod Jeną i Sedanem. Wewnętrzne położenie państw wojujących odegra ważną rolę.

Warunki pokoju koalicyi zostały podane w nocie. Polska i Rumunia muszą być wyswobodzone z pod okupacyi, a Rosya musi otrzymać wolny przejazd przez Dardanele.

Dalsze sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Jedna z łodzi podwodnych, która powróciła, zatopiła na oceanie Atlantyckim 10 okrętów ogólnej pojemności 19.800 ton. Prócz tego zatopiła na morzu Północnem nieznany parowiec angielski (3.000 ton), dwa angielskie parowce rybackie, jeden kuter rybacki angielski i jeden angielski.

Zatopienie 8 statków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 9 lutego.

Agencya Havasa podaje do wiadomości zatopienie przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne 8 statków.

Ryzykowna jazda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 9 lutego.

„Politiken" donosi z Goeteborg:

Parowiec norweski „Eytaar" wyjechał stąd do Anglii. Jest to pierwszy parowiec skandynawski, który odjeżdża od chwili ogłoszenia zaostrzonej blokady niemieckiej.

Wstrzymanie dowozu węgla do Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Biuro Wolffa dowiaduje się, że Anglia już w dniu 29 stycznia uniemożliwiła dowóz węgla do Holandyi, warunki bowiem, przez nią postawione w sprawie dowozu, zostały przez Holandyę odrzucone.

Obrady angielskiej Izby niższej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 lutego.

(Reuter. Izba niższa). W dyskusyi nad odpowiedzią na mowę tronową, Asquith, jako przywódca partyi liberalnej wygłosił mowę, w której oświadczył, że nie powinien się podnieść ani jeden głos sprzeciwu, czy to z pobudek osobistych, czy partyjno-politycznych, czy innych małodusznych. Asquith scharakteryzował ostatni krok Niemiec jako politykę nieukrywanej dzikości, i jako wojnę przeciw neutralnym.

Bonar Law zaznaczył, że mowa Asquitha jest najlepszem świadectwem jedności, panującej w kraju. Dziś Niemcy zakwestyonowały w równy sposób prawa państw neutralnych jak to dotąd czyniły co do praw angielskich. Mówca daje następnie pogląd na zarządzenia admiralicyi i stwierdza, że na powierzchni morza panowanie angielskiej marynarki nigdy nie było tak pełne jak teraz, przyczem Anglia uwzględnia nietylko prawa państw neutralnych ale także i ich drażliwość. Bez marynarki Anglia i jej sojusznicy nigdyby nie mogli zwyciężyć.

Co się tyczy łodzi podwodnych, to Anglia zastanawia się nad przeciwdziałaniem tej broni. Zamiar Niemiec wygłodzenia kraju i wywołanie przez to klęski nie uda się.

Dając pogląd na sytuacyę wojskową, oświadczył Bonar Law, że wszystkie fakty rokują zwycięstwo koalicyi. Rosya poczyniła postępy koło Rygi, taki sam sukces, może tylko w mniejszym stopniu, osiągnęły wojska rosyjskie na Bukowinie. Ubolewania godnym jest los Rumunii, lecz mimo zajęcia części kraju, armia rumuńska istnieje i stoi w pogotowiu do walki. Dzięki tej armii jakoteż armii rosyjskiej powstrzymano Niemców nad Seretem. Niemcy nie osiągnęli w Rumunii celu, do którego dążyli, ponieśli ciężkie straty i nie mogą już podołać tym wytężeniom, jakie ich czekają na innych frontach, skoro tylko odpowiednia pora roku nastanie. Zdaje się, że zwłaszcza dzięki oficerom angielskim zniszczono większą część zboża, na które Niemcy w Rumunii liczyli. Przyjąć też należy, że kopalnie naftowe zostały umiejętnie i skutecznie zagwożdżone. Chociaż wojska serbskie pozbawione są ojczyzny, biorą udział w walce.

Bonar Law wskazał następnie na sytuacyę w Egipcie, na sukcesy, odniesione w Mezopotamii, i na niemiecką Afrykę wschodnią, która prawie cała jest zdobyta. Przechodząc do omówienia operacyi we Francyi, scharakteryzował sytuacyę tak, że Anglia i sojusznicy mogą być dumni z przeszłości a z otuchą spoglądać w przyszłość. Nietylko żołnierze angielscy, ale także towarzysze ich francuscy są przekonani, że moralnie osiągnęli przewagę nad nieprzyjacielem, czują przewagę moralną nawet tam, gdzie wojska angielsko-francuskie wskutek przewagi materyału musiały ulec, czują, że jednak ta materyalna przewaga już nie istnieje, i że mogą wyglądać sukcesów, które wypłyną z przewagi charakteru w chwili, kiedy zapewniona będzie także przewaga materyalna.

Niewątpliwem jest, że nieprzyjaciel od początku wyznawał zasadę, że droga do zwycięstwa polega nietylko na pokonaniu nieprzyjaciela, stojącego pod bronią, lecz że należy także cały świat nastraszyć i otoczyć państwa neutralne. Bonar Law słyszał niedawno, że wojna ujawniła istnienie dwóch odrębnych rzeczy: natury ludzkiej i natury niemieckiej. W ostatniej mowie kanclerz państwa niemieckiego powiedział, że jeżeli będą wskazane najbezwzględniejsze metody dla osiągnięcia szybkiego zwycięstwa, to te metody muszą być użyte. Oto natura Niemców. Bonar Law wskazał dalej na postępowanie Niemców w Belgii i na inne okrucieństwa ich w wojnie.

Ochrona interesów państw walczących.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

(Biuro Wolffa). Ochronę niemieckich interesów w krajach nieprzyjacielskiej zagranicy, o ile ją dotąd wykonywała Ameryka, objęła teraz Szwajcarya, w Rosyi i Francyi Szwecya, w Maroku w części francuskiej i w strefie Tangeru Holandya.

Opiekę nad interesami amerykańskimi, tudzież wykonywaną dotychczas w Niemczech przez Amerykę opiekę nad interesami Japonii, Rumunii i Serbii, objęła Hiszpania, która już opiekuje się Rosyanami, Francuzami, Belgami i Portugalczykami w państwie niemieckiem. Ochronę interesów angielskich w Niemczech objęło poselstwo holenderskie.

Protest Brazylii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rio de Janeiro, 9 lutego.

(Agencya Havasa). Minister spraw zagranicznych wręczył posłowi niemieckiemu protest przeciw zarządzeniu niemieckiemu, zamykającemu morza.

Propaganda pokojowa w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 9 lutego.

Według telegramu „Allgemeene Handelsblad" z Londynu, donoszą tam z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się wielka propaganda przeciw wojnie. Propaganda powołuje się na ogromną korzyść, wynikającą dla Stanów Zjednoczonych z utrzymania pokoju, poruszono też wszystko, by wyzyskać oświadczenie Wilsona, że spodziewa się zażegnać jeszcze kroki nieprzyjacielskie.

Przerwa w nauce szkolnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

Z powodu obecnych trudności w zaopatrzeniu się w węgiel, minister oświaty upełnomocnił władze szkolne krajowe, by w tych szkołach średnich i innych średnich zakładach naukowych, gdzie nauka ze względu na opał natrafia na trudności, rozpoczynające się obecnie ferye półroczne w miarę potrzeby przedłużono po dzień 22 lutego. W tych szkołach nauka może odpaść także i po tym terminie, o ile tego będą wymagały stosunki lokalne. Także w szkołach ludowych i wydziałowych władze szkolne krajowe mogą ze względu na brak materyału opałowego zarządzić przerwę w nauce.

Ograniczenie oświetlania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

Jutrzejszy dziennik ustaw państwa ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, ministra robót publicznych i ministra handlu w sprawie zarządzeń oszczędnościowych, dotyczących oświetlenia i opału. Chodzi o zmianę, względnie o uzupełnienie zarządzeń, wydanych już w grudniu ub. r. Intencyą rozporządzenia jest, by ze względu na niebywałe mrozy ciężko dotkniętym kołom ludności dopomódz i pobór węgla o ile możności zapewnić. **Wszelkie oświetlenia zbytkowne, efektowne, czy reklamowe, dalej oświetlanie na zewnątrz hoteli, kawiarń, restauracyj, teatrów itd. ma zupełnie ustać.** Ogranicza się też oświetlanie wystaw, placów i ulic, także dostępnych podwórzy i przejść, — te ostatnie mają być oświetlone tylko tyle, ile jest konieczne ze względów bezpieczeństwa. Ogranicza się oświetlanie wnętrzy sklepów, restauracyj, kawiarń, dalej kancelaryi i przedsiębiorstw. W rozporządzeniu zawarte jest także postanowienie, umożliwiające ograniczenie oświetlenia mieszkań do minimum. Gdyby w pewnych miejscowościach przewidziane w rozporządzeniu zużycie węgla nie wystarczało, to władze są uprawnione zarządzać dalsze ograniczenie oświetlenia i opału. W tych wypadkach zwłaszcza wchodzi w rachubę zupełne zniesienie oświetlania wystaw i czasowe zamknięcie teatrów i lokali dla rozrywek.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

„Wiener Ztg" ogłasza:

Cesarz nadał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną w uznaniu nadzwyczajnych, pełnych poświęcenia zasług w służbie sanitarnej przed nieprzyjacielem zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu we Lwowie drowi Włodzimierzowi Łukasiewiczowi, oraz docentowi prywatnemu z tytułem zwyczajnego profesora uniwersytetu we Lwowie drowi Władysławowi Bylickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną w uznaniu wybornych zasług, pełnych poświęcenia w służbie sanitarnej przed nieprzyjacielem nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu we Lwowie drowi Maksymilianowi Herzowi, za takież zasługi w wojnie takie samo odznaczenie docentowi prywatnemu z tytułem nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Krakowie drowi Kazimierzowi Majewskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu wybornej ofiarnej służby sanitarnej przed nieprzyjacielem docentowi prywatnemu uniwersytetu we Lwowie drowi Wincentemu Czerneckiemu, w uznaniu nadzwyczajnych zasług w specyalnem użyciu takie samo odznaczenie inspektorowi szkolnemu powiatowemu Andrzejowi Stopińskiemu w komendzie obwodowej w Wierzbniku.

Ugrzęźnięcie pociągu w śniegu.

Wiedeń, 9 lutego.

„N. W. Tagblatt' donosi z Oedenburgu:

Pociąg osobowy, który odszedł z Wiednia, ugrzązł pod Parndorfem w śniegu. Na pomoc wyruszyło wojsko z Oedenburga osobnym pociągiem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 9 lutego.

Marszałek Niezabitowski we Lwowie.

Lwów. Przybył tu marszałek krajowy dr Niezabitowski.

Biuro gal. Czerwonego Krzyża w Lublinie.

Lublin. Galicyjskie Towarzystwo krajowe Czerwonego Krzyża utworzyło tu swoje biuro.

Śmierć kardynała Falconia.

Rzym. Kardynał Falconio umarł.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Tydzień K. B. K.

od 2—10 lutego.

Ofiary przyjmują:

- Książęco-Biskupi Komitet, ulica Wolska L. 5, od godz. 10—1.
- Konsystorz Książęco-Biskupi, Pałac Biskupi, od godz. 9—1.
- Sklep Czerwonego Krzyża, Pałac Spiski, od godz. 11—1 i od 5—7 po południu.
- Bank Przemysłowy, Rynek, róg ulicy Szewskiej, od godz. 9—12½.
- Bank Krajowy, Plac Szczepański, od godziny 9—12½.
- Redakcye wszystkich polskich pism.

„99 44 66” „Księga Tajemnicza” Złoty Róg.

Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska 8, Kraków. 1353 1 5

Kucharz

starszy, zdolny w swoim fachu i w ogrodzie warzywnym poszukuje posady od 15 marca. Zgłoszenia: kucharz, Miejsce Piastowe, k. Krosna. 1307

Niemka

egz. nauczycielka, udziela lekcyj i konw. Warunki przystępne. Ulica Straszewskiego 25, of., III, drzwi 7. 1356 1 2

Zaraz potrzebny

nauczyciel do trzech chłopców, klass II, V, VI gimnazyalne na całe drugie półrocze. Warunki korzystne. Dr Stanewski, Radomyśl nad Sanem. 1247 1 2

Poszukuję

młynarza do samodzielnego prowadzenia młyna walcowego. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia pod „Młynarz”, Hotel Europejski, Kraków 1357 1 5

Korespondentki

niemiecko-polskiej, umiejącej stenografować i biegle pisać na maszynie, z dokładną znajomością buchalteryi, poszukuje natychmiast Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „3365” przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1354 1 3

Jeden lub dwu uczniów

z dobrego domu, z niższego gimnazyum, znajdzie umieszczenie, naukę i troskliwą opiekę w domu rodziny profesorskiej w Zakopanem, willa „Jolanta”, Stara polana 3, parter, P. D. 1368 1 3

Fortepian

używany tanio do sprzedania. Wiadomość w Adm. „N. Reformy”. 1373

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1364 1 8

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Milkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 161 20 20

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 155 23 24

Wielkie biuro fabryczne poszukuje

siły biurowej.

Warunki: znajomość języka polskiego i niemieckiego, możliwie i stenografii niemieckiej. Zgłoszenia pod „B. f.” przyjmuje Administracya „N. Reformy”. 1284 2 3

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 31. 1266 3 10

Buchalter-bilansista

poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, Bonerowska 4, Kraków. 1269 2 5

Młoda panna

inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje posady, jako zastępczyni pani domu, jako bona do dzieci, do zarządu pensyonatu, także na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod Veritas przyjmuje Admin. „Nowej Reformy”. 1201

Tysiąc morgów z lasem

(z długiem) poszukuje do kupna właściciel dóbr przez Biuro Bronisława Krasuckiego, Kraków, Gołębia 16. Pośrednicy niedopuszczalni. 1283 3 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy”. 950 4 0

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National”, któraby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy”. pod **B. Z. 5.** 1186 1 10

Emeryt

były wachm. żand. w średnim wieku, wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką lasową, poszukuje posady (podleśniczego). Posiada bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia: Jansohn, Przyłęk, p. Trzęsówka. 1287 1 3

Wierzchowiec

ciemno-gniady wałach bez znaków, 7 lat mający, 160 cm wysoki, średniej siły, okazały, także do pociągu bardzo się nadający, jest do **sprzedania.** Znajduje się w stajni artyleryi twierdzy, ul. Montelupich. Bliższe szczegóły w adjutanturze artyleryi twierdzy. 1325 1 3

1000 M

i znacznie więcej przynoszą nowe pomysły. Wyjaśnienie bez kosztów! H. Nelson & Co., Berlin-Pankow 413. 1279 1 5

Poszukuje się

mieszkania, złożonego z dwu pokoi, kuchni, także jednego pokoju z kuchnią, ew. łazienką i przedpokojem. Warunek: osobny wchód, oraz bliskość ulicy Czystej. Zgłoszenia pod **W. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy”. 1372 1 3

Folwark

120 morgów, **do sprzedania.** Wiadomość: Notaryat, Ustrzyki Dolne. 1123 1 3

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie

poszukuje **elektromontera,** obeznanego z ruchem pomp centryfugalnych. Wymagane są odpisy świadectw. Zgłaszać się należy do Zarządu wodociągowego, ul. Senatorska l. 1. 1352 1 3

Instruktorki robót ręcznych

(robót szydełkowych, dzierganych, siatkowych, haftu, koronek) z rutyną i zdolnością nauczania, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 1361 1 4

Zdolnego

kołodzieja, rymarza, cieślarza i ślusarza jako instruktorów dla kursów fachowych (także służących w wojsku), poszukuje Liga Pomocy przemysłowej ulica Straszewskiego 28. 1362 1 4

Mechanika precyzyjnego

rutynowanego w naprawie maszyn do pisania, na południowe zajęcie, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 1363 1 4

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 1266 2 3

Biuro najmu mieszkań

kupna, sprzedaży Bronisława Krasuckiego, Kraków, Gołębia 16, zwiększyło personal i podejmuje swe czynności od 1 marca b. r. 1282 3 3

Majątek ziemski

większy lub mniejszy kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „Majątek ziemski” przyjmuje Administracya „N. Reformy”. 1185 5 5

Kamienicę

z wkładem 100—150 tysięcy koron kupię zaraz. Zgłoszenia pod W. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1184 5 5

Interwencya w Białej i Wiedniu kupi **dom** 2-piętr., z kom. w Dz. IV. Wkład 30 tys. K. b. radca i p. sel. ul. Lubelska 3, I p., Dz. IV-a, 3—5. 1144 3 4

Na willę

w Krynicy, Zakopanem zamienię dom z komfortem. Zgłoszenia pod „Ira” przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1169 5 5

Kupuję i sprzedaję:

obrazy, palta i futra męskie i damskie. — E. Kresser, Bracka 5. 1355 1 30

Lokal

fabryczny z 6 ubikacyi, ze sklepem frontowym, posiadający urządzenie elektryczne i gazowe, kanalizacyę i wodociąg, korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Węglowa 5, I piętro. 1183 3 8

Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Eichterlego Spadkobiercy,** E. Bichterle i Ska, **Bielsko.** 9.9 10 0

Panienka

pracująca dłuższy czas w aptece, znająca czynności laboratoryjne, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 1278 przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1278 3 3

50 K ofiaruje

za wyrobienie posady biurowej absolwentce szkoły handlowej, biegłej w rachunkach, mającej ładne czytelne pismo. Zgłoszenia pod „S. M. H.” przyjmuje Adm. „N. Reformy”. 1191 2 2

Stróż

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, poszukuje stróżostwa od 1 marca. Może objąć centralne opalanie. Wiadomość: Kraków, ul. Szpitalna l. 38, Kawiarnia Teatralna. 1363 3 3

Poszukuje się na stół

ogrodnika

może być starszy człowiek, lub inwalida. Wiadomość: ul. św. Marka l. 6, I piętro. 1215 3 3

Kucharki

wiejskiej, znającej się na gospodarstwie, poszukuje dwór Boleń, p. Trzebinia. 1228 5 5

Kostyumy

i suknie damskie, oraz wszelkie przeróbki po bardzo niskiej cenie wykonuje pracownia sukien „Ira”, Karmelicka l. 39, parter, na lewo. 1244 4 4

10 majątków

70 do 800 mor. z lasami i bez, w zachodniej Galicyi. Kilkanaście kamienic czynszowych i will, oraz b. rent. przedsiębiorstwo w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro odd. reala. w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. 1258 4 5

Posada zaraz do objęcia!!

pomocnika fachowego z działu papierowo-galanteryjnego w magazynie Jana Wilczyńskiego, w Krakowie, Pałac Spiski. 1265 3 3

Magistra farmacyi

i aspiranta poszukuje apteka Fort Gratewskiego w Krakowie. 1289 2 10

Panna

uzdolniona w krawieczyźnie i fryzowaniu, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje posady zaraz w katolickim domu. Zgłoszenia pod **K. D. 100** przyjmuje Administr. „N. Reformy”. 1297 2 2

Ważne dla Pań i Krawczyń.

LEON SCHICKMANN PRACOWNIA HAFTÓW RĘCZNYCH, MASZYNOWYCH I TAMBOROWANIA, ORAZ MAGAZYN ROBÓT RĘCZNYCH I ZAKŁAD RYSOWNICZY.

KRAKÓW, GRODZKA 71, I P. vis-à-vis hotelu Royal. 1291 9 2

Uczenica

z 6-tą gimnazyalną poszukuje miejsca w aptece jako asp. farmacyi. Zgłoszenia pod **1312** przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1312 2 2

Drzewa opałowego

kilka wagonów do sprzedania **zaraz.** Zgłosz. nia list. pod „Drzewo” przyjmuje Administr. „N. Reformy”. 1326 2 2

Oficer

poszukuje na czas urlopu (14 dni) pokoju umeblowanego z opałem i z osobnem wejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków do 14-go lutego pod „**Urlop 14**” przyjmuje Administracya „Nowej Reformy”. 1338 2 3

Koń

wierzchowy, rosły, doskonale zbudowany, na bardzo dobrych nogach, zaraz do sprzedania. Wiadomość udziela się przy ul. Smoleńsk 19, II piętro, na prawo, od 1—2 po południu. 1253 3 3

Poszukuje się do Sanatoryum:

1) rutynowanej **buchalterki** z kilkuletnią praktyką, władającej biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie.
Posada do objęcia od 1 marca b. r.
2) pomocnicy kancelaryjnej, z ukończoną szkołą handlową lub kursem handlowym.
Znajomość języka niemieckiego pożądana, lecz niekonieczna.
Posada do objęcia **zaraz.**

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i wieku, należy przesyłać pod adresem: **Domanus Henryk, Biała,** ul. Hettwera 14.

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 1318 2 3

Księgarnia polska Tow. naucz. szkół wyższych
Lwów, ul. Małeckiego 5. Kraków, ul. Franciszkańska 1.
poleca:

Prof. E. Romer: Wojenno-polityczna mapa Polski.

Cena 1 K.

Wojenno-polityczna mapa Polski winna stać się istotnie rozpowszechnioną w najszerszych kołach, jak tego pragnie Tow. nauczycieli szkół wyższych, pamiątką wielkodusznego manifestu z 5 listopada 1916 r. Zwłaszcza młodzież niech się w nią pilnie wczytuje, a przemówi ona do niej pełnym głosem, który obok wspomnień przesławnej przeszłości wieścić będzie przyszłość promienną, wynurzającą się z oparów i dymów obecnej zawieruchy światowej. („Gazeta Lwowska” z 29 grudnia 1916 r.). Do nabycia w każdej księgarni. 1042 3 3

Potrzebuję

pierwszorzędnej siły

do zarządu i kontroli wielkiego kompleksu agronomicznego. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod „**Pierwszorzędna siła**”. 1176 3 3

DO KUPNA ZARAZ

poszukuje się realności z większym ogrodem na przedmieściu Krakowa, ewentualnie **do wydzierżawienia.**

Sprzedam na przystępnych warunkach **kamienicę** o 3 piętrach, w pobliżu plant;
Dom piętrowy z ogrodem, o 2 frontach w Dz. V;
Kamienicę dwupiętrową, w śródmieściu;
Realność w Podgórzu na cele przemysłowe;
Dom parterowy w Dębnikach;
Willę z parcelą w Dz. XII;
Poszukuję do kupna realności na różnych przedmieściach Krakowa.
Pożyczki hipoteczne z amortyzacyą i bez upłat przeprowadza na dogodnych warunkach.
Zgłoszenia **do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 5.** 1359 1 4

NOWE KURSA HANDLOWE

w Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczynają się dnia 15 lutego 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Neunel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann. 1097 4 6

Ogłoszenie.

Przy c. i k. Komendzie obwodowej w Opatowie (Królestwo Polskie) są do obsadzenia natychmiast 2 posady dla manipulantów (manipulantek) kancelaryjnych, władających biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz mających szybkie pismo na maszynie.

Podania własnoręcznie napisane z podaniem dotychczasowego przebiegu życia, należy wnosić do c. i k. Komendy obwodowej w Opatowie najdalej do **20 lutego b. r.**

Wysokość wynagrodzenia zostanie później oznaczoną. Mężczyźni muszą być wolni od wojska.

C. i k. Komenda obwodowa w Opatowie.

Opatów, 2 lutego 1917. 1341 1 3

Obwieszczenie.

Rada Nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Medenicach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zawiadamia swoich członków, że **dnia 18 lutego 1917 r.** odbędzie się o godzinie 4 po południu w sali Rady gminnej

XXI Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym **porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia po koniec grudnia 1916;
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i jej wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas od 1 stycznia po 31 grudnia 1916;
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za tenże sam okres i jej wniosek co do rozdziału czystego zysku z roku 1916;
4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1917. 1367

Feliks Cetaliński Prezes R. N. — **Juliusz Nostadt** zast. sekretarza.

Do krycia dachów

poleca się

sztuczny łupek azbestowy

materyał trwały, pierwszorzędnej jakości. Do oddania kilkadziesiąt wagonów. — Zgłoszenia pod **L. M. 1300** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 1300 2 3

Z Najwyższego upoważnienia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

44 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 22 lutego 1917.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

573 7 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Leśniczy egzaminowany

poszukuje posady. Adresować proszę: p. H. Pawłowska, Olszyce Stare, p. Olszyce. 1315 2 3

Inteligentna panna

znająca się trochę na szyciu, potrzebna do dwojga starszych dzieci. Zgłoszenia: Józefa 5, II p. 1304 3 3

Magister farmacyi

i asystent farmacyi poszukują posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Drożyzna” przyjmuje Administr. „N. Reformy”. 1333 2 2

Pomocnik

handlowy i praktykant z działu korzennego potrzebni. Wiadomość: Schwimmer i S-ka, Kraków, ulica Floryańska 43. 1339 2 2

Poszukuję na wieś

studenta z ukończoną szkołą realną do przygotowania ucznia prywatysty z II realnej drugie półrocze. Wynagrodzenie 30 koron miesięcznie i wikt. Zawisza, Koziarnia, poczta Radnik nad Sanem. 13 0 2 2

Ekonom

dla folwarku, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Folwark 200” przyjmuje Admin. »Nowej Reformy«. 1175 3 3

Który z panów

zamożnych, inteligentnych pomoże do ukończenia studyów (1 rok) młodej, inteligentnej, przystojnej kobiecie lat 30, znajdującej się obecnie w krytycznem położeniu. — Zgłoszenia pod „Na jedną kartę” przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1015 2 8

Dom

III p., Dz. VI., odnowiony na hotel lub pensyonat, w bliskości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka, łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia” przyjmuje Admini tr. „N. Reformy”. 1156 2 10

Marya Lipowiecka

ewakuowana w sierpniu 1916 z Kończaków Starych, powiat Stanisławów, ma w Admin. „N. Reformy” list od męża. 940 2 2

Inżynier-chemik

z praktyką cukrowniczą, Królewiak, poszukuje odpowiedniej posady w fabryce lub laboratoryum. Karasiński, cukrownia „Marya” w Sojkach, przez Kutno, okupacya niemiecka. Listy należy pisać w jęz. niemieckim. 1189 3 3

Główny zarząd lasów br. Götzów w Okocimie poszukuje

leśnika

umiejącego ładnie rysować, ewentualnie zawodowego rysownika, któryby równocześnie prowadził kancelaryę. Załączyć odpisy świadectw i próby rysunków. 1209 3 3

Szukam

dzierżawy lub administracyi majątku. Stefan Oświecimski, Kraków, Jabłonowskich 18. 1302 2 3

Króliki

rozpłodowe, na nadchodzący sezon hodowlany, ma do zbycia Jerzy Kraskowski, Kraków, ul. Sienna 5. 1198 2 2

Szukam osoby

rzetelnej, pracowitej i oszczędnej, znającej gospodarstwo wiejskie, przedewszystkiem mogącej racyonalnie zająć się warzywnictwem. Posada do objęcia zaraz, w miejscowości zdrowej, górzystej. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do 15 b. m. w Podgórzu, Mały Rynek 4. Krzyżanowska. 1240 3 3

Potrzebny kierownik

do kamieniołomów z dokładną znajomością kierownictwa robót górniczych, ruchu maszynowego i motorów elektrycznych, mam patent ekspedycyjnej i prowadzenia kancelaryi, z upoważnieniem przez c. k. władze do prowadzenia ruchu i odstrzałów w łomach, wolnego od wojska. Zgłoszenia list. pod 343 K przyjmuje Administr. „N. Reformy”. 1345 2 3

Marki „Sido in”

KOTLETY JARSKIE

ako produkt starannie sporządzonej mieszaniny na pożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.

Wyrób krajowy. 143 8 0

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykulowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Firma Henryka Francka Synowie

w Skawinie obok Krakowa

przyjmuje jeszcze zgłoszenia na

uprawę cykoryi

na bardzo korzystnych warunkach. Nasienie i wskazówki do uprawy są dla każdego rolnika do dyspozycyi. 1146 3 15

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. [illegible]

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLER, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, [illegible] BURG, KISSINGEN, i innych

specyalne lecznicze 11 7 0

jak: litowe, bromowe, jodowe, żelaziste, arsenowe, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż [illegible] w aptekach i drogeryach. [illegible]

Ogłoszenie konkursu

celem nadania posady lekarza okręgowego w Szczebrzeszynie.

W Szczebrzeszynie ma być nadaną posada lekarza okręgowego.

Do posady tej, której nadanie nastąpi natychmiast, przywiązanem jest przez Zarząd wojskowy w Polsce wypłacać się mające wynagrodzenie w kwocie 10 koron dziennie.

Oprócz tego obejmie mianowany lekarz okręgowy obowiązki lekarza w publicznym szpitalu św. Katarzyny w Szczebrzeszynie, oraz obowiązki lekarza miejskiego, do czego przywiązane są dalsze pobory w kwocie 250 i 200 koron.

Podania o nadanie tej posady należy przy przedłożeniu dokumentów personalnych nadsyłać do Komendy obwodowej w Zamościu.

Szczebrzeszyn jest miastem, liczącem 7000 mieszkańców, i jest stacyą kolei wojskowej Bełżec-Rejowiec.

Bliższych szczegółów udzieli Komenda obwodowa w Zamościu.

Zamość, dnia 25 stycznia 1917.

C. i k. Komendant Obwodu:
Julian v. Fischer
Pułkownik m. p.

1103 3 3

Zaniedbanym uczniom

skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor” do Adm. „N. Reformy”. 1091 4 5

Buchalteryę

bilansowanie i korespondencyę w języku polskim i niemieckim obejmie, jako zajęcie uboczne w godzinach wieczornych, biegły młody buchalter z wyższem wykształceniem handlowem i długotrwałą praktyką w pierwszorzędnych instytucyach handlowo-przemysłowych. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1127 3 3

Ogród

(18 morgów), ze szklarniami, w **pobliżu Krakowa,** do wydzierżawienia lub przyjmie się spólnika z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do konc. **Biura kupna i sprzedaży realności w Krakowie,** ul. Poselska 20, I p. W razie korespondencyi należy dołączyć markę na odpowiedź. 1197 2 2

Pokój

z osobnem wejściem, z obsługą, ewentualnie z całem utrzymaniem do wynajęcia od 1 marca. Ul. Garbarskich l. 1, I p., of. [illegible] 2 2

Pomocnika handlowego

z działu obuwia i bielizny poszukuje firma Cohn i Liebeskind - Zgłoszenia między g. 2—5, ul. św. Sebastyana 13, II p. 1345 2 2

Kupię

pianino używane tanio. Zgłoszenia pod **Pianino** przyjmuje Adm. „N. Reformy”. 1293 2 2

Żółte buty

wysokie, nowe, eleg., do sprzedania. Wiad. w grzeczn. W. Kapera, Kraków, ul. Sławkowska 2. 1349 2 2

Spółka rolniczo-przemysłowa

Stow. zar. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Poselska l. 20

zniża od dnia 1 stycznia 1917 r. procenta od wkładek oszczędn. o ½%. 1340 2 3

Poszukuje się zdolnej i pilnej

urzędniczki

do biura fabrycznego w mieście obok Krakowa. Wymagana znajomość szybkiego liczenia, język polski i o ile możności niemiecki, oraz nienaganne prowadzenie się. Zgłoszenia pod „**Stała posada 125**” przyjmuje Admin. „N. Reformy”. 1147 3 3

Subjekta cukierniczego

uzdolnionego do pracowni, do pieczywa i tortów, poszukuje cukiernia Józefa Lewickiego w Rzeszowie. Odpis świadectw i warunki nadsyłać listownie. 1314 2 5

Oszczędzać węgiel

można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami z waty,** które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków,** Grodzka 26. 624 8 16

Do wydzierżawienia

od 1 lipca 1917 folwark 300-morgowy w okolicy podgórskiej, grunta na równi, nie zalewowe, urodzajne, b. dobre budynki, bez inwentarzy. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr Łososina Dolna, p. Tęgoborze (przez Nowy Sącz). 813 5 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 14

Urzędnik manipulacyjny

wdowiec, 46 lat liczący, poszukuje pani, któraby się zajęła prowadzeniem domu i dziećmi, o ile można się i na razie sama bez pomocy. — Emerytowane nauczycielki, ekspedyentki pocztowe, manipulantki innych władz i urzędów, oraz posiadające majątek w gotówce lub w realności będą mieć pierwszeństwo z tego względu, że ewentualnie małżeństwo jest możliwe. Zgłoszenia pod „Urzędnik manipulacyjny 495” przyjmuje Adm. „N. Reformy” do dnia 15 lutego 1917. 1198 2 2

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 5 3

NERWOL

Doktora Francesa z Taroppau

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol” sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.